Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

60M

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie mk 1200, z odnoszeniem do domu mk 1300, zamiejscowa mk 1300, zagranicą mk 1.600.

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Nr. 270. — Rok V. Kraków, poniedziałek 2 października 1922 r. Red. naczelny KRZYWY ANTONI

Uliczne prządkarki w Turcyi.



Częstem widowiskiem w Konstantynopolu są uliczne prządkarki, które na prymitywnych drewnianych przyrządach nie przypominających w niczem naszych osławionych kołowrotków — przędą wśród zgiełku ulicznego. Nasza rycina przedstawia zakwefioną Turczynkę w chwili, gdy przykucnąwszy na ziemi, nawija niezmordowanie długą nić na swój „kołowrotck".

Kwestya Małopolski Wsch. w Lidze Narodów nie istnieje!

Prasa belwederska tylko straszyła.

Warszawa (tel. wł.). Prasa belwederska zaczyna się przyznawać, że interwencya mocarstw w kwestyi Małopolski Wschodniej **była tylko straszakiem.**

Wczorajszy „Kuryer Poranny" pisze: „Z autentycznych źródeł dowiadujemy się, że w związku z uchwałą zgromadzenia Ligi Narodów mówiącej o tem, aby uwaga głównych mocarstw koalicyjnych zwróconą była na konieczność możliwie najszybszego uregulowania sytuacyi prawnej w Małopolsce Wschodniej, **należy uważać sprawę Małopolski Wschodniej** na terenie Ligi Narodów **za nieistniejącą.**

Konferencya Cziczerina z marsz. Trąmpczyńskim.

Radzono nad umową handlową, sprawą rozbrojeń i zobowiązań traktatowych.

Warszawa (tel. wł.). Wczoraj o godzinie wpół do 1-szej przybył do gmachu sejmowego **komisarz ludowy do spraw zagranicznych Rosyi, p. Cziczerin,** w towarzystwie swego sekretarza poselstwa rosyjskiego w Warszawie, **p. Lorenca** i został przyjęty przez marszałka Sejmu, pana Trąmpczyńskiego. Rozmowa trwała 3 kwadranse.

Jak słychać, pobyt komisarza Cziczerina w Warszawie jest związany z trzema zagadnieniami.

Po pierwsze sprawą **umowy handlowej.** Akcya w tym kierunku odbywa się **pomyślnie** i w najbliższym czasie odbędą się dalsze konferencye. Po drugie, chodzi o **sprawę rozbrojeń.** W tej kwestyi rząd polski stoi na stanowisku, iż **należy wyczekiwać rozstrzygnięcia w Lidze Narodów i wyniku konferencyi, która ma się odbyć w Rewlu.** Po trzecie chodzi o **sprawę zobowiązań, wynikających z traktatu ryskiego.** W tej sprawie **nie chce Cziczerin przyjąć żadnych zobowiązań,** tłumacząc się tem, iż nie był w ciągu ostatnich trzech miesięcy w Moskwie i nie zna dokładnie stanowiska swego rządu w tej kwestyi.

Wieczorem wydany został na cześć gościa obiad u p. **Strassburgera,** kierownika ministerstwa przemysłu i handlu, który jest pełnomocnikiem rządu polskiego do rokowań handlowych z rządem sowieckim.

—0—

JAN ZAMOYSKI,
POSEŁ NA SEJM USTAWODAWCZY

Zagraniczne straszaki

Czynniki belwedersko-lewicowo askenazyjskie, pragnąc za wszelką cenę okroić Polskę przynajmniej o 180.000 km², aby dotrzymać testamentu austryackiego, wywlóczyły przed oczy narodu polskiego straszak zagraniczny. Tak było ze sprawą Wilna, któremu choćby przy pomocy karabinów maszynowych, postanowiono narzucić samodzielność, tak było i jest ze sprawą Galicyi wschodniej.

Czytelnicy przypomną sobie te czasy, kiedy Belwederczycy wysłali do Paryża p. Łukasiewicza, aby od rządu i parlamentu francuskiego uzyskać nacisk w sprawie Galicyi wschodniej. Odmówił rząd, odmówili prezesi Komisyi dla spraw zagranicznych tak w Senacie jak w Izbie poselskiej — i tylko referent p. La Roche spełnił to życzenie. Ile to było w lewicowej prasie artykułów na temat: de la Roche pisze, de la Roche żąda, de La Roche grozi — mało brakowało do zawołania, że Francya, cała Francya razem z kolorowemi kolonjami grozi ultimatum.

Udano się też poza plecami oficyalnego Rządu do ambasadorów państw sprzymierzonych, którzy zasypywani pytaniami, odpowiadali dla zbycia się:

— Enfin, il faut faire quelque chose.

Na polskie możnaby tę odpowiedź przetłumaczyć z lwowska: No, ta coś by i trzeba zrobić.

Ale c'est le ton qui fait la chanson — od deklamacyi zależy wrażenie słów, jak tego dowodzi opowieść o niepiśmiennym ojcu, któremu odczytano z podwójnym skutkiem jedyny list od syna, zawarty w słowach: „Kochany Ojcze! Przyszlij mi pieniędzy".

To też i lewica w lot wyjaśniła, że ta odpowiedź dana dla pozbycia się natrętów, brzmiała naprawdę: Musicie coś zrobić! Róbcie coś! i t. d. I znowu czytelnicy gazet przypomną sobie całą nagonkę lewicową w prasie, która miała przygotować grunt dla socyalistycznego wniosku o oderwaniu Wschodniej Galicyi.

Nareszcie doczekaliśmy się przybocznego rządu p. Piłsudskiego. Teraz belwedersko-askenazyjna lewica miała wolną rękę i w lot ze sposobności skorzystała. Poza plecami narodu i Sejmu wygotowano statut dla Galicyi wschodniej i rozesłano go mocarstwom obcym.

I cóż się okazało?

Oto żadne z mocarstw zagranicznych nie odrzuciło wniosku polskiego, nie zakwestyonowało prawa Polski do urządzenia Ziemi Czerwieńskiej wedle swego uznania. Przyjęły tę notę do wiadomości tak, jakby przyjęły doniesienie, że w Warszawie czy Krakowie ukonstytuowała się nowoobrana Rada miejska, lub że w Łodzi wprowadzono województwo.

Jest to zatem najwyraźniejsze uznanie polskiej suwerenności na Ziemi Czerwieńskiej. I uczyniły to wszystkie mocarstwa, tak te, których życzliwości byliśmy pewni, jak i te, o których niechęci do Polski rozpisywano się szeroko.

Mocarstwa te przez przyjęcie do wiadomości noty polskiej wyraźnie stwierdziły, że jest ich przekonaniem, iż Polska może się urządzać w tej ziemi, jak to uważa za korzystne dla siebie.

Wynika stąd: Że wszystkie te czteroletnie zastraszania opinii polskiej za pomocą nieistniejącego nacisku zagranicy, były zmyślone. A że ich używali Polacy, że próbowali uzyskać zagraniczną interwencye na rzecz swojej federalistycznej czy rozbiorczej doktryny, że więc wiązali

się przeciw własnemu z obcymi, których usiłowali pociągnąć do kroków wymierzonych przeciw Polsce, dopuszczali się zdrady głównej. I że zagranica uważa tę sprawę za załatwioną, że ma do Polski zaufanie, ale nie ma zaufania do belwedersko-askenazyjskiej polityki. Nawet bowiem rządy, niebardzo życzliwe Polsce nie raczyły pośpieszyć bodaj z papierową pomocą belwedersko askenazyatom i dla zakłopotania czynników polskich, nie zapytały ich o prawo, o zasadę, o podstawę, na jakiej opierają swoje pretensye do urządzania Ziemi Czerwieńskiej.

Widzimy więc, że przez 4 lata toczyła się w kraju i zagranicą walka przeciw Polsce, prowadzona przez Polaków, kierujących państwem rządem i Sejmem. Dla zaostrzenia tej walki nie decydowano wojny z Ukraińcami — nie chciano wprowadzić urządzeń wojewódzkich, nie powoływano Rusinów do służby wojskowej i nie chciano wyborów.

Przez dziwaczne zarządzenie przez ogołocenie tej ziemi z sił polskich, przez skoncentrowanie na niej wszystkich agitatorów bolszewicko-ukraińskich wychodowano dzisiejszy stan hajdamackiej wojny domowej.

Żaden argument rozsądny nie potrafi wyjaśnić bezczynności władz polskich względem podpaleń i skrytobójstw, jakie się tam teraz rozpanoszyły. Żaden człowiek nie pojmie, czemu się to dzieje, że na kilkaset podpaleń nie odkryto ani jednego złoczyńcy.

Człowiek, wiążący oderwane fakta w łańcuch przyczyn i skutków, musi przypuszczać, że tę polską Irlandyę hoduje się umyślnie, ażeby przy pomocy zagranicy lub bez jej interwencyi przeprowadzić jednak federacyę jako pierwszy etap do wykonania traktatu brzeskiego: Polska po Przemyśl, Brześć, Grodno.

Minister Kumaniecki pozwala na zakładanie w Polsce szkół komunistycznych.

Niesłychany skandal.

Warszawa. (Tel. wł.) W roku zeszłym Towarzystwo robotnicze żydowskie „Nasze Dzieci" wystąpiło do Rady szkolnej okręgowej z prośbą o **koncesyę na szkołę w Warszawie.** Ponieważ wiadomą było rzeczą, że w lokalu, gdzie miała być szkoła wisiał **portret Trockiego**, przyczem plakat na szkole głosił, że ma ona na celu wychowanie **bojowników proletaryatu**, Rada szkolna okręgowa nie udzieliła zezwolenia na szkołę.

Szkoła została zamknięta, a Tow. „Nasze Dzieci" wniosło przed kilku dniami nowe podanie, tym razem o **koncesyę na cztery nowe szkoły.** Rada szkolna okręgowa z tych samych względów odmówiła. Towarzystwo zaapelowało do min. oświaty p. Kumanieckiego i o dziwo! — **pan Kumaniecki udzielił pozwolenia na prowadzenie tych szkół na rok jeden.**

Gdy cała uświadomiona część narodu polskiego walczy z destrukcyjną robotą reformatorów bolszewickich, pan minister **Kumaniecki daje pozwolenie na otwarcie szkół, o których powinien wiedzieć aż nadto dobrze, że będą przygotowywały agitatorów antypaństwowych.**

Wojska litewskie rabują zboże polskie.

Wilno, 30 września.

Przed **kilku dniami do wsi Julianowa**, w pobliżu Ludziszek, w pasie neutralnym, przyszedł żołnierz VII komp. VI p. p. litewskiej, nazwiskiem Skorupskis, w celu przeprowadzenia rekwizycyi koni. Mieszkańcy wsi pochwycili przybysza i po przewiezieniu na linię demarkacyjną, **oddali go w ręce władz polskich. Żołnierz ten ma być zaprezentowany przedstawicielom Ligi Narodów.**

Dnia 21 września **regularny oddział litewski dokonał napadu na majątek Szlowina**, w pasie neutralnym, przyczem żołnierze litewscy **zamordowali komendanta rejonu policyi ludowej**, włościanina Pieślaka. Jednocześnie dokonano rabunku w majątku i w sąsiednich wioskach, zabierając **18 koni i 7 wozów ze zbożem** i różnymi przedmiotami użytku domowego.

Dnia 25 września **regularne oddziały litewskie** wkroczyły do wsi Krzyżówka, położonej w rejonie Kierniowa w pasie neutralnym **i dokonały rekwizycyi zboża**, przyczem opierających się rekwizycyi pobito.

Pokłosie przedwyborcze.

Korfanty będzie kandydował w Krakowie!

Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że w Krakowie kandydować ma do Sejmu z listy Nr 8 Chrz. Zw. Zj. Narod. poseł Korfanty.

Wiadomość powyższa wywołała w mieście olbrzymie wrażenie i zapał.

Zebranie duchowieństwa opowiada się za listą Bloku Narodowego.

Dnia 29 września odbyło się w Domu Związkowym przy ulicy Potockiego L. 11 zebranie duchowieństwa krakowskiego przy udziale przeszło 100 osób pod przewodnictwem ks. kanonika Pilchowskiego. Zebranie po dyskusyi uchwaliło rezolucyę tej treści:

Zgromadzenie duchowieństwa krakowskiego odbyte w dniu 29 z. m. oświadcza się jednomyślnie za udzieleniem poparcia Chrześcijańskiemu Związkowi Jedności Narodowej na terenie m. Krakowa.

Zarazem zwraca się do interesowanych zarządów stronnictw narodowych i chrześcijańskich, by doprowadziły do rozszerzenia bloku narodowego w Małopolsce również na stronnictwo katolicko-ludowe, by stworzyć jednolity front jedności narodowej na okres wyborczy.

Kupiectwo lwowskie wobec wyborów.

Lwów. (Tel. wł.) Dnia 28 bm. odbyło się w kongregacyi kupieckiej we Lwowie ogólne zgromadzenie wszystkich członków kongregacyi kupieckiej w sprawie obecnych wyborów do Sejmu. Kupiectwo katolickie kongregacyi, po wyczerpującej dyskusyi, **uchwaliło** zwrócić się do **Chrz. Jedności Narodowej** i do polskiego Zjednoczenia mieszczańskiego z gorącym apelem, aby dla dobra sprawy narodowej porozumiano się, celem wspólnego działania w obecnej agitacyi wyborczej i wspólnego **ustalenia jednolitej listy wyborczej.**

Kandydatury socyalistyczne w okręgu Nr. 42.

Na ręce prezesa sądu okręgowego w Krakowie p. Panka, jako przewodniczącego okręgowej komisyi wyborczej okręgu Nr. 42 (Kraków powiat), Podgórze-powiat, Chrzanów, Oświęcim, Olkusz, Miechów), złożona została lista kandydatów PPS na posłów sejmowych z tego okręgu. Lista ta obejmuje następujących kandydatów: 1. Ignacy Daszyński, 2. Zygmunt Żuławski, 3. Jan Kwapiński, prezes Związku robotników rolnych, 4. Jan Nosal, górnik w Brzeszczach, 5. Władysław Głowacki, kolejarz w Trzebini, 6. Jan Paliwoda, urzędnik Kasy chorych w Jaworznie, 7. Andrzej Adamczyk, urzędnik w Olkuszu, 8. Michał Adamczyk, górnik w Trzebini.

Lista komunistów.

Warszawa (AW). Lista Nro 5, której nazwę zakwestyonowano z uwagi na jej nielegalne brzmienie, została przemianowana na listę komunistycznego związku proletaryatu miast i wsi.

Ukraińska „milicya" we Lwowie.

PROWOKACYE POLAKÓW.

Od kilku dni pojawiły się we Lwowie przed ukraińskiemi instytucyami jakieś dziwaczne **straże, złożone z ukraińskich herojów, z pałkami i kijami w rękach.** Ma to być rodzaj milicyi, stworzonej „dla ochrony" domów ukraińskich, w których w ostatnich dniach nastąpiły eksplozye dynamitowo i t. d.

Nikt nie wątpi o tem, że wybuchy owe były rozmyślnie dokonane przez samych Ukraińców, aby w ten sposób odwrócić uwagę od siebie i wskazać na Polaków, jako na rzekomych sprawców owych wybuchów, w tym wypadku Ukraińcy odegrali więc rolę, podobną do owego złodzieja, który uciekał, krzycząc: „trzymaj złodzieja!" Wszystkim wiadomo, że społeczeństwo polskie we Wschodniej Małopolsce zachowuje się zupełnie poprawnie w stosunku do Rusinów i bynajmniej nie reaguje dotychczas na ich zbrodnicze czyny, domagając się jedynie, aby władze nasze i rząd wzięły ich pod opiekę i nie pozwoliły garstce awanturników burzyć spokojne życie i mienie setek ludności kresowej. Inna rzecz, czy wobec dotychczasowej dziwnej polityki rządu naszego w Małopolsce Wschodniej — ludność ta nie będzie ostatecznie zmuszona chwycić się **samoobrony?!**

Na razie owa „milicya ukraińska" we Lwowie jest tylko **jawną prowokacyą Polaków** i bynajmniej nie wpłynie na uspokojenie sytuacyi.

Podpalacze ukraińscy.

Lwów. (Tel. wł.). Z aresztowanych dotychczas we Lwowie, w związku z ostatnimi rozbojami Ukraińców, zebrano przedewszystkiem materyały co do **Sajewicza, dyrektora ukraińskiej instytucyi kredytowej „Sojuszu".** Zaznaczyć należy, że Sajewicz pochodzi z rodziny polskiej.

Mimo wszystko podpalanie szerzy się w dalszym ciągu, szczególnie w powiatach **kamioneckim, sokalskim i jaworowskim.**

Zmiany w min. spraw zagranicznych.

Warszawa. (PAT). Z dniem 1 października br. opuszcza dotychczasowy wicedyrektor i kierownik departamentu politycznego ministerstwa spraw zagr. p. Kajetan Morawski swoje stanowisko. Kierownictwo spraw politycznych obejmuje dr **St. Kętrzyński**, profesor uniwersytetu warszawskiego.

Przyłączenie 2 wsi na Wileńszczyźnie do Polski.

Przy dokładnem wyznaczeniu granicy na odcinku nieświesko-mińskim, na skutek porozumienia delegacyi polskiej i rosyjskiej w mieszanej podkomisyi granicznej, wioski polskie **Świrnowo i Kuc'ec**, znajdujące się dotąd na terytoryum sowieckiem — zostały przyłączone do Rzeczypospolitej. Mieszkańcy wiosek w dniu oswobodzenia z pod jarzma bolszewickiego przesłali rządowi polskiemu na ręce wojewody nowogródzkiego wyrazy hołdu i radości.

Zjazd Polskiego Czerwonego Krzyża.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj rano rozpoczął się **walny zjazd delegatów polskiego Czerwonego Krzyża. Zjazd otwarł generał Haller.** Po powitaniu przedstawicieli rządu, miast, misyi zagranicznych i szeregu pokrewnych organizacyi, **generał Haller** uczcił pamięć zmarłych członków Tow., poczem przedstawił działalność Czerwonego Krzyża w roku ubiegłym, podnosząc zasługi zarządu wśród tej pracy, przy bardzo słabem poparciu ze strony społeczeństwa.

W końcowem przemówieniu gen. Haller komunikował zebranym o swem postanowieniu złożenia godności prezesa Towarzystwa.

Podwyższenie dodatku dla urzędników.

Warszawa (AW). „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że Rada ministrów uchwaliła wypłacić jednomiesięczny dodatek, specyalny od dnia 1 kwietnia, również urzędnikom wyższych kategoryi. Dodatek za październik powiększono z 200 na 250, ponadto uchwalono dla urzędników w Warszawie dodatek 30 procent.

Jakie są w Polsce polityczne ugrupowania żydowskie.

Pod względem politycznym Żydzi w chwili obecnej rozpadają się na następujące ugrupowania polityczne:

UGRUPOWANIA MIESZCZAŃSKIE:

1. **Syoniści:** Posiadają oni w Sejmie posłów: Gruenbauma, Thona, Hartglassa. Głową partyi jest dr Klumel, kupiec warszawski. Rozporządzają najliczniejszą prasą żargonową, jak: w Warszawie „Hajnt“, posiadający około 20.000 nakładu, „Nowy Dziennik“ w Krakowie, „Chwila“ we Lwowie, „Lubliner Tugblatt“ w Lublinie, „Unser Freund“, a po miastach prowincyonalnych tygodniki. Jest to partya ogarniająca swymi wpływami żydowstwo w całej Polsce.

2. **Ortodoksi** — Aguda (Agudas Szlomej Emanuel Izrael). W Sejmie reprezentują ich sędziwy Perlmutter i Mendelsohn, który wszedł po śmierci pos. Halperna. Na czele partyi stoi rabin cudotwórca z Kalwaryi pod Warszawą. Partya ta oparta o rabinów i kahały, posiada największe wpływy w Kongresówce i Małopolsce. Wobec ostatnich wydarzeń światowych i deklaracyi palestyńskiej Balfoura ortodoksi zaczynają się zbliżać do pozytywnej pracy syonistycznej. Centralnym ich organem jest „Der Jud“, mający około 8000 nakładu. Ideowi ich kierownicy jak red. Kirschbaum i Kaminer, porzuciwszy dawne niezdecydowane stanowisko, w którem dochodzili nawet do tolerowania asymilacyi, grawitują zwolna ku syonizmowi.

3. **Mizrachi** — to faktycznie syonistyczni ortodoksi. Należą już do składu organizacyi światowej syonistycznej. Reprezentantami ich w Sejmie Farbstein, a obok niego największy wpływ posiada rabin Kowalski z Włocławka. Organem ich jest tygodnik wydawany po hebrajsku: Mizrachi.

4 **Folkiści tj. ludowcy żydowscy.** Widomą ich głową jest Nuchim Priluckij, którego mandat sejmowy został unieważniony. W Sejmie ich wykładnikiem jest naczelny publicysta „Naszego Kuryera“, wydawanego podobnie jak „Nasz Dziennik“ i „Chwila“ po polsku — poseł Hirschhorn. Folkiści nie tyle oddziaływują drogą organizacyjną, bo skoordynowanej organizacyi masowej nie posiadają, ile przedewszystkiem drogą prasy, a głównie przez wybitnych swych publicystów. Zbliża się do nich najbardziej rozpowszechniony dziennik żargonowy „Der Moment“ w Warszawie, pod redakcyą ojca Priluckiego. Obecnie im służy „Nasz Kuryer“. W Lublinie „Lubliner Najes“, w Białymstoku „Das Naje Leben“. Odpowiednikiem ich w Wilnie jest „żydowska demokratyczna partya“ prowadzona przez dra Szabata, a rozporządzająca dziennikiem „Unser Tog“.

UGRUPOWANIA SOCYALIZUJĄCE LUB SOCYALISTYCZNE.

5. **Hitahdut** (zjednoczenie). Odpowiadają ideowo rosyjskim trudowikom. Przewodzi im dr Bankelhammer z Tarnowa, b. red. „Nowego Dziennika“. Jest to prąd syonistyczno-socyalizujący, rozporządzający wpływami szczupłymi i tygodnikiem „Volk und Land“.

6. **Cejrajzion** (młodzi syoniści) pod wodzą red. Szwalbego i Mermińskiego z pismem „Befreiung“. Są już bardziej zaawansowani w swym socyaliźmie i chcieliby nawiązać kontakt z trzecią międzynarodówką.

7. **Poalej-syon, prawica.** Są to syonistyczni socyalni demokraci. Wyznawcą ich jest poseł Schipper. Z światową organizacyą syonistyczną są związani luźnie. Mają organ „Arbeiter Wort“.

8. **Poalej-syon, lewica,** jest organizacyą podkonspiracyjną. Stoi na gruncie trzeciej międzynarodówki. Z centralą syonistyczną zerwała, a do międzynarodówki się nie dostała, albowiem komitet jej wykonawczy zażądał od tej partyi wyrzeczenia się syonizmu i rozwiązania.

9. **Bund** jest największą organizacyą żydowską socyal-demokratyczną. Kierują nią radni miejscy w Warszawie: Ehrlich, Alter, Zybert. W partyi zwalczają się prądy radykalniejsze z umiarkowańszymi, których wyrazicielami są przywódcy, reprezentujący czynnik inteligencyi. Posiada dziennik „Volkszeitung“ o nakładzie około 10.000 egzemplarzy. Do trzeciej międzynarodówki nie nalezy.

10. **Komuniści żydowscy,** którzy współdziałają współ z polskimi.

Co do wpływów w masach żydowskich, to dzielą się nimi: syoniści, ortodoksi, bundziści, mizrachiści, folkiści i poalejsyoniści — lewica. Inne ugrupowania są słabsze.

W nadchodzących wyborach Żydzi rozpadają się na cztery grupy:

a) **blok mniejszości narodowych,** tj. syoniści ortodoksi, mizrachiści i hitahdut;

b) **blok demokratyczny żydowski** z folkistami na czele;

c) **bundziści;**

d) **poalejsyoniści — lewica.**

Tak się przedstawia żywioł żydowski **w chwili** obecnej — przedstawiony przez wybitnego publicystę obozu syonistycznego.

Wywóz skór z Polski do Niemiec

Mimo zakazu wywozu skór z Polski odbywa **się on na** szeroką skalę przez Gdańsk, gdyż zakaz wywozu nie obejmuje Gdańska, a z Gdańska wywożone są skóry bez żadnej kontroli.

Jak wielki jest ten wywóz, świadczy fakt, zakomunikowany Głównemu Urzędowi Przywozu i Wywozu niedawno, że jeden tylko spekulant **wywiózł** w ciągu 1 miesiąca 22 wagony skór z Polski do Berlina.

Zamach na Małopolską Dyrekcyę salin.

Spółka: Strasburger i Swiętochowski korzysta z bałaganu rządu p. Nowaka

Warszawa, 30 września.

Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że **p. Strassburger i Świętochowski** z ministerstwa handlu i przemysłu, **postanowili we dwójkę wyzyskać chwilę bałaganu, panującego w obecnym rządzie** i nieobecności Sejmu, aby **przeprowadzić likwidacyę niewygodnej im małopolskiej dyrekcyi salin.** Małopolska dyrekcya salin jest — jak wiadomo, — urzędem, przekształconym z byłego departamentu solnego dla doraźnych potrzeb małopolskiego górnictwa, stabilizowanym w Krakowie. Czuwając bezpośrednio w ognisku górnictwa małopolskiego, kontroluje ona sprawność administracyi kopalń małopolskich. **Dzięki temu** zarządy salin małopolskich funkcyonują wprost wzorowo, tem więcej, że dyrekcya małopolskich salin posiada **personal fachowo wykształcony.** To właśnie jest solą w oku warszawskiej dyrekcyi kopalń, **która** stała się asylum **dla różnych bezrobotnych** z wykształceniem domowem, **posiadających tylko „referencye“ do p. Świętochowskiego i Strassburgera,** a która tak słynie z bałaganowej gospodarki, że **była powodem wielokrotnych wystąpień robotników i ostrej krytyki prof. Bujaka i innych ekonomistów.** Główna więc dyrekcya kopalń w Warszawie przystępuje obecnie do natychmiastowej likwidacyi tego urzędu, **nie oglądając się nawet na Radę ministrów, która podobne zarządzenia winna aprobować.** Wiadomość ta, zupełnie zresztą pewna, **wywoła** zapewne w kołach górnictwa małopolskiego **zrozumiałe przygnębienie.**

Budowa stacyj przetokowych na G. Śląsku.

Warszawa, (AW). „Przegląd Wieczorny“ zamieszcza wywiad z dyrektorem departamentu budowy ministerstwa kolei. Okazuje się, że odpowiednie wnioski w sprawie **rozbudowy linii górnośląskiej** ministerstwo kolei złożyło już w ministerstwie skarbu. **Wnioski te planują przebudowę i rozbudowę stacyi przetokowych,** budowę linii przeznaczonych na obejście węzłów jak Bytomia, Gliwic, a wreszcie budowę nowych linij. Budowa linij przeznaczonych na obejście węzłów już się rozpoczęła. Nowe linie mają na celu **uniezależnienie się od linij przyznanych Niemcom.** Będą wybudowane następujące połączenia: Dziedzice-Zebrzydowice-Pawłowice-Chybie-Herby-Wieluń—Podzamcze, prze— znaczone na ominięcie Kluczborka. Po skrupulatnych obliczeniach koszta tych inwestycyj ustalono na **650 milionów marek niemieckich.**

(Przed kilku dniami w artykule o zaopatrzeniu w węgiel poruszyliśmy olbrzymie znaczenie górnośl. stacyi przetokowych, bez których Polska nie mogłaby w należytej mierze korzystać z bogactw węglowych Górnego Śląska.)

Szykany niemieckie.

Jak donoszą nam z Górnego Śląska, rząd niemiecki wykonywa kontrolę listów wartościowych, wysyłanych z Niemiec do polskiego Górnego Śląska.

Ponieważ kontrola niemiecka może wpłynąć wysoce szkodliwie na interesy gospodarcze i handlowe nietylko Górnego Śląska, lecz i całej Polski, miarodajne sfery są w stadyum zastanawiania się nad planem akcyi, gdyż ze względów formalnych, żadna z istniejących umów międzynarodowych nie zakazuje Niemcom stosowania wspomnianych zarządzeń.

Ze spraw emerytalnych.

Wobec licznych zażaleń na zbyt powolny tryb załatwiania podań o wymiar i asygnowanie emerytury według przepisów polskiej ustawy emerytalnej, ministeryum skarbu, — jak się dowiadujemy, — ustaliło, że winę opóźnienia ponoszą przeważnie poszczególne urzędy, powołane do wymiaru emerytur.

Władze skarbowe niejednokrotnie zauważają w przesyłanych przez urzędy aktach szereg niedokładności, co wywołuje zbyteczną korespondencyę i zwłokę w asygnowaniu przyznanych emerytur. Ze względów powyższych wydano zarządzenie, aby podania o emerytach były możliwie szybko rozpatrywane i załatwiane.

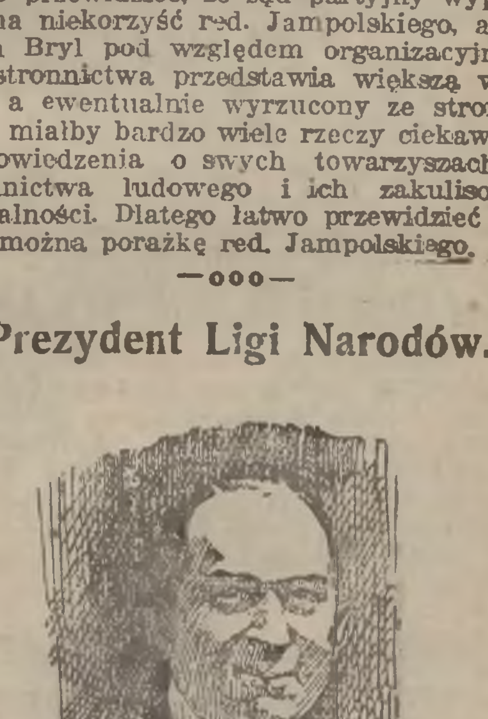
Sąd partyjny w sprawie p. Bryla

Lwów (tel. wł.). W sprawie rewelacyi redaktora Jampolskiego o działalności posła Bryla, sprowadzającej — zdaniem jego — zgniliznę moralną, społeczną i polityczną, nadeszła z Warszawy od posła Rataja do „Kuryera Lwowskiego“ depesza z zawiadomieniem, że w sprawie tej odbędzie się w najbliższych dniach partyjny sąd z ramienia stronnictwa ludowego i że przybędzie on w tym celu do Lwowa.

Afera ta Bryla wywołała w stronnictwie ludowem we Wschodniej Małopolsce duży ferment, gdyż cała inteligencya Witosowa stoi za redaktorem Jampolskim. Jednakże łatwo przewidzieć, że sąd partyjny wypadnie na niekorzyść red. Jampolskiego, albowiem Bryl pod względem organizacyjnym dla stronnictwa przedstawia większą wartość, a ewentualnie wyrzucony ze stronnictwa miałby bardzo wiele rzeczy ciekawych do powiedzenia o swych towarzyszach ze stronnictwa ludowego i ich zakulisowej działalności. Dlatego łatwo przewidzieć już dziś można porażkę red. Jampolskiego.

—ooo—

Prezydent Ligi Narodów.



Prezydentem trzeciego z rzędu zgromadzenia Ligi Narodów wybrany został minister chilijski M. Edwards. Pod jego to przewodnictwem toczą się obecnie obrady Ligi w Genewie, na których poruszono tyle aktualnych kwestyj dotyczących Polski, jak sprawa Wsch. Małopolski, pasa neutralnego na Wileńszczyźnie.

Wielki magnat i paser w jednej osobie.

Podwójne życie oszusta angielskiego.

Policya kryminalna w Paryżu wpadła na trop niezwykle pomysłowej szajki przestępców, której dzieje stanowią pierwszorzędny temat dla kryminalnego filmu. Zanim jednak policya doszła do kłębka, upłynęły długie miesiące bezowocnych wywiadów, obserwacyi i pościgów. Pewnego dnia zgłosił się do kasy pocztowej niejaki Brochat z żądaniem wymiany bonów pożyczki wojennej na pieniądze. W przedstawionych bonach rozpoznano numery, skradzione niegdyś przy ul. Vauvegard. Brochat został aresztowany. zeznawał przecież, że wszystkie podejrzane bony otrzymał od niejakiego Gensera. Uwaga policyi została z kolei zwrócona na tego ostatniego.

Gensera śledzono przez dłuższy czas, celem zbadania wszystkich jego „kominków". Jakoż istotnie widziano go codziennie o jednej i tej samej godzinie przy boku wysoko ustosunkowanej osobistości, znanej w sferach finansowych pod nazwiskiem barona M. Reith'a, tytułującego się baronem de Baillancourt. Wkrótce się przekonano, że Genser był stałym agentem barona, jego zaufanym, powiernikiem i plenipotentem. Za pośrednictwem Gensera baron komunikował się i utrzymywał najrozmaitsze stosunki ze złodziejami, włamywaczami i bandytami. Ankieta zaczynała być bardzo interesującą, gdy oto pewnego dnia zaszedł nowy fakt, nie pozostawiający już żadnych wątpliwości. Z przed domu artystki operetkowej, panny Parisys, skradziono auto w chwili, gdy szofer oddalił się na parę minut. Wóz został odprowadzony do garażu spółki automobilowej, na czele której — o dziwo — stał pan baron jako dyrektor. Z polecenia „barona" Genser wypłacił złodziejom automobilowym 5 tysięcy franków. Szlachetny „patron" i jego podwładny szybko „spławili" cudzy samochód. Ale policya miała już dosyć: bogaty patron i jego agent zostali aresztowani w chwili, gdy opuszczali swoją willę. Po odbytej konferencyi z komisarzem Faraliquem przetrząśnięto willę domniemanego arystokraty. Okazało się przecież, że to nie jest jedyne jego mieszkanie. Między wielu instytucyami, w których baron Reith był dyrektorem, pierwsze miejsce zajmowało Towarzystwo, pośredniczące w tranzakcyach kupieckich. Tam też przeważnie przesiadywał „baron". W biurku gabinetu dyrektorskiego znaleziono pokaźną ilość papierów wartościowych, pochodzących przeważnie z kradzieży.

Baron Reith de Baillancourt jest postacią wielce interesującą. Pseudo-baron nazywa się w rzeczywistości daleko demokratyczniej: Richard Reith. Tytuł swój uszlachetnił, dodając nazwisko żony.

Od dziesięciu lat Richard Reith zamieszkiwał wraz z żoną i dwojgiem dzieci w Paryżu, zajmując osobną willę. Mimo znajdowania się pod wspólnym dachem, oboje małżonkowie żyją w separacyi. Willa, jak i inne przedsiębiorstwa, prowadzone przez barona Reith'a, są własnością jego żony. W toku dalszych dochodzeń okazało się, że „baron" zajmował kilka mieszkań na raz i to w różnych punktach miasta. Jego fortuna szlachecka pochodzi — według wszelkich przypuszczeń — ze skupowania w ciągu kilku lat skradzionych rzeczy i walorów. Dochodzenie śledcze niewątpliwie przyniesie jeszcze więcej szczegółów, dotyczących osoby tego sprytnego oszusta.

Pojedynek o honor d'Annunzia



Gabryel d'Annunzio.

Słynny włoski poeta Gabryel d'Annunzio, który niedawno temu wypadł z okna swej willi i potłukł się dotkliwie, stał się znów obecnie przedmiotem senzacyi we Włoszech.

Oto jeden z kapitanów włoskich faszystów Padovani wyraził się niepochlebnie o d'Annunziu. Obrażone tem grono „arditich" w Neapolu postanowiło zażądać od kapitana Padovani satysfakcyi a los miał rozstrzygnąć kto stanie na placu pojedynkowym. Przy losowaniu gałkę wyciągnął inżynier Vanter.

W oznaczonym dniu odbył się w lasku podmiejskim pojedynek na szpady, w którym inżynier Vanter został ranny w rękę. Kapitan Padovani pogodził się następnie z swym przeciwnikiem i w przykładnej zgodzie udali się do domów.

Honor d'Annunzia został uratowany.

Z TEKI KRAKOWIANINA.

Podobno Tales z Miletu, jeden z siedmiu mędrców i pierwszy grecki filozof do tego stopnia zagłębiał się w studyach astronomicznych, że pewnego wieczora wpadł do studni, której nie zauważył, tak bardzo był wpatrzony w gwiaździste niebo. Owocem tych astronomicznych dociekań była zapowiedź zupełnego zaćmienia słońca w 585 r. przed Chrystusem. Przejęcie się nauką i filozofią nie przeszkadzało jednak Talesowi brać najżywszego udziału w życiu publicznem, ani zasłużyć sobie na wdzięczność mieszkańców Miletu.

My tu w Krakowie nie mamy może równie zapalonych astronomów i filozofów jak Tales, natomiast wielu jest u nas ludzi zajętych sobą, że gdy się im mówi o sprawach publicznych, ci myśliciele spadają jak z nieba. Pomimo to, niema nad nich gorszych pesymistów i malkontentów. Krytykują z zasady wszystko, Polskę, kraj i społeczeństwo, ale naturalnie palcem w bucie nie kiwną, żeby w miarę sił własnych, stosunki uzdrowić i poprawić. Oni są wyżsi nad wszystko. Polityką pogardzają, wyborami się brzydzą, stronnictwami pomiatają, bo ich zajmuje tylko własna osoba. Pogrążeni w myślach o niebieskich migdałach, przechadzają się po Krakowie i nawet w biały dzień gotowiby wpaść do studni, chociaż żadnego zaćmienia nigdy nie przepowiedzą. Doprawdy, nie wielka byłaby ich szkoda. Gdy się im mówi o obowiązku sprawdzenia czy są wciągnięci do spisów wyborczych, odpowiadają pogardliwym uśmiechem; gdy się im radzi głosować na tę lub ową listę, podnoszą ramiona, a nawet obrażają się nieraz.

W dniu wyborów nie pójdą głosować, bo nie znoszą ciżby i ścisku, więc tylko z piedestału swej domniemanej wyższości będą z ironią spoglądać na tłumy spieszące z oddaniem kartek wyborczych.

Tych napuszonych sobków, którzy się odsuwają od społeczeństwa, a przecież z niego żyją, tych nadętych mędrków i hyperkrytyków, którzy obecnie względem niego nie spełniają, powinno to samo społeczeństwo wyłączyć i od siebie odsunąć. Niech spróbują żyć tylko dla siebie i obchodzić się bez pomocy społeczeństwa.

Ojciec truje własne dziecko.

SMACZNA ŚLIWKA, NAPEŁNIONA SPIRYTUSEM I SINYM KAMIENIEM.

Onegdaj zmarło w Skierniewicach 3-miesięczne dziecko niejakiej Leksińskiej, które zatruć się miało spirytusem. Po przeprowadzeniu sekcyi zwłok stwierdzono, że otrucie to przedstawia się zgoła inaczej, niż meldowano o tem policyi bezpośrednio po wypadku.

Oto niejaki Edward Leska był ojcem dziecka Leksińskiej, a nie mając zamiaru ożenić się z Leksińską, **postanowił zgładzić ze świata dziecko**, aby nie płacić na jego utrzymanie.

Rozpuścił on **siny kamień w spirytusie**, poczem wyjął ze śliwki pestkę i **w otwór ten nalał roztwór z sinego kamienia ze spirytusem** i z tak przygotowaną trucizną przyszedł do Leksińskiej, gdzie **wziął dziecko na rękę i zaczął pieścić, jako ojciec**. Bawiąc dziecko, **dał mu śliwkę**, którą dziecko wzięło do buzi i **wyssało, a po chwili zmarło w strasznych męczarniach.**

Leska jest **synem miejscowego obywatela**. Początkowo wypierał się on zbrodni, twierdząc, że był pijany i dał dziecku po pijanemu wódki, udowodniono mu jednak kłamstwo, wobec czego **przyznał się do wyżej opisanej zbrodni**. Zbrodniarza osadzono w więzieniu.

Zaspy na górze św. Bernarda w Alpach

W Alpach spadły ogromne śniegi, które na przełęczy Małego Św. Bernarda dochodzą do 1 metra 50 ctm. grubości. Przez kilka dni dojazd do schroniska i aprowizowanie go było niemożliwe. Samochody, wiozące żywność, utknęły w połowie drogi. Trzeba przekopywać śniegi. Najstarsi ludzie nie pamiętają takich zasp na Górze św. Bernarda w tej porze.

Największe przysmaki ludzkie

GLISTY, KARAKONY, CHRABĄSZCZE, MRÓWKI I MOTYLE.

Że skorupiaki mogą stanowić przysmak nielada (naprzykład ostrygi!), o tem powszechnie już wiadomo. Lecz mało osób zdaje się o tem wiedzieć, że cenionymi przysmakami są... chrabąszcz, szarańcza, mrówki i poczwarki, motyle oraz glisty.

Na wschodzie stanowi szarańcza od prastarych już czasów przysmak znany i ceniony. — W Grecyi starożytnej spożywano ją również, bo wspomina o tem z szyderstwem komedyopisarz Arystofanes.

W księgach Mojżesza wspomniano o trzech gatunkach szarańczy które zakon pozwala spożywać.

Co do chrabąszczy, to spożywano je w Rzymie głównie. Był to specyalny gatunek, zwany przez Rzymian starożytnych „cossus". Wspomnienie o tem znajdujemy w pismach Pliniusza.

W czasach obecnych smakołyki tego rodzaju spożywają już tylko ludy nawpół cywilizowane. I tak opowiadają niektórzy podróżnicy, że plemion koczowniczych w Azyi przysmakiem wielkim jest chrabąszcz, zwany w botanice blaps sulcata. Chrabąszcze te jedzą przeważnie przypiekane, przyczem panuje wśród kobiet azyatyckich przekonanie, że z tej potrawy tyje się i ładnie wygląda. One też przeważnie poszukują tego przysmaku.

Sławny podróżnik Livingstone opowiadał, że w Australii dzikie plemiona tamtejsze urozmaicały sobie pokarm roślinny chrabąszczami i glistami. Półdzicy murzyni w odległych od cywilizacyi koloniach afrykańskich, spożywają, jako przysmak, mrówki. Piją też z upodobaniem napój wyskokowy, w którym długo moczą się mrówki.

(U nas mrówczany spirytus znany jest jako ludowy środek leczniczy).

Indyanie w Kalifornii spożywają znów jako przysmak poczwarki pewnego gatunku motyli.

Czy jest to pozostałość głodowych okresów?

Chwila bieżąca.

Kraków, dnia 1. października 1922.

Zamach na rękodzieło i przemysł małopolski.

Ministeryum opieki upoważniło **małopolskie** Kasy chorych do podwyższenia stawki ubezpieczeniowej z 1000 na 2400 mk. dziennie. Skutkiem tego zarządzenia wpłynie oczywiście do małop. Kas chorych ponad 50 miliardów (skorzystają z tego także socyaliści, którzy powiększą kadry agitatorów partyjnych angażując ich do Kas chorych) ale w dotkliwy sposób odczuje to całe rękodzieło, kupiectwo i przemysł. Na tle zarządzenia powyższego, wydanego zresztą bez wiedzy Sejmu, powstało w Krakowie i w Małopolsce olbrzymie wzburzenie wśród zainteresowanych.

W 8 rocznicę wymarszu.

Otrzymujemy następującą odezwę Komitetu obywatelskiego sprowadzenia zwłok poległych pod Rokitną. Bohaterska szarża 2. szwadronu Ułanów Wąsowicza na polach pod Rokitną, wspaniała i ofiarna, wznowiła najświetniejsze tradycye polskiej kawaleryi.

Brawurą ataku i pogardą śmierci zdobyła dla legionowych znaków nieśmiertelną sławę u swoich i obcych. Świadomości daremnej ofiary w wykonaniu szalonego rozkazu austryackiej komendy szarża rokitniańska zdobyła u swoich, w Ojczyźnie nagrodę cenniejszą od sławy: **zagarnęła** wszystkie serca, zapisując się po wieczne czasy we wdzięcznej pamięci.

Odrodzona Ojczyzna uczciła ofiarę i bohaterstwo. Drugi pułk legionowych ułanów, wsławiony szarżą otrzymał zaszczytne miano „Szwoleżerów Rokitniańskich, które jednoczy wspomnienie szarży z głośnem imieniem napoleońskich wiarusów. Rycerski znak „Virtuti Militari" ozdobił pierś wszystkich żyjących uczestników szarży.

Miasto Kraków w piątą rocznicę szarży, 13-go czerwca 1920 ofiarowało swoim szwoleżerom sztandar pułkowy, uznając się z dumą za macierz świetnego pułku, którego dwa pierwsze szwadrony formował Oddział konny krakowskiego „Sokoła".

A jednak — pamiętając o żywych, zapominamy niestety o Poległych.

Na obcej ziemi, pod murem wiejskiego cmentarza w Rarańczy zarasta chwastem samotna i opuszczona mogiła rotmistrza Wąsowicza i jego 14-tu druhów. Ci, którym nie pozwolono walczyć i zginąć na rodzinnej ziemi, oczekują dotąd darenmie powrotu na „Ojczyzny łono".

Nie „cudem" ,ale drobną stosunkowo ofiarą możemy i musimy dziś spłacić ten dług wdzięczności, honoru i narodowego obowiązku, sprowadzając zwłoki Poległych i składając je we wspólnej mogile, którą już przygotował Kraków dla Rokitniańskich Rycerzy na swoim cmentarzu. Otwierając listę składek, wierzymy mocno, że obywatele naszego miasta, które ich żegnało, idących do boju, że cała Polska, której wolność pragnęli okupić ofiarą krwi i młodego życia, nie odmówi pamięci Poległych tej ostatniej ofiary. Nie zapominajmy, że patrzą na nas obcy! Władze rumuńskie zaraz na pierwszą wiadomość udzieliły swego zezwolenia na przewóz zwłok Poległych Bohaterów, obecnie czekają na ustalenie terminu exhumacyi, która ze względu na obowiązujące przepisy sanitarne nastąpić musi w okresie zimowym. Składki przyjmują administracye pism krakowskich oraz Ziemski Bank kredytowy, Filia w Krakowie ul. Szczepańska 1.

Kraków, w ósmą rocznicę wymarszu 2 Szwadronu Ułanów Leg.

Za Komitet Obywatelski: Prezydyum: Gen. **Stanisław Szeptycki**, J. K. **Federowicz**, Maciej **Biesiadecki**, Witold **Ostrowski**, skarbnik, dr Kazimierz Ostrowski, sekretarz.

Komitet Wykonawczy: Janusz Jagrym-**Maleszewski** ppułk. 2. p. Szwol. Edward **Muennich**, Zygmunt **Rolecki** mjr. Dr Stanisław **Rowiński**, Jerzy **Świdyński** mjr.

Zuchwały napad gawiedzi ulicznej na areszta policyjne.

(ch) Niebywały i w swoim rodzaju ciekawy wypadek notuje wczorajsza kronika policyjna.

Oto przed paru dniami organa bezpieczeństwa ujęły **niebezpiecznego awanturnika Gustawa Ćwika**, którego od dawna poszukiwano, albowiem ma on odsiedzieć czteromiesięczne więzienie za dawno popełnione kradzieże.

Tymczasem bracia jego Roman i Henryk dowiedziawszy się o aresztowaniu „Gustka" **postanowili go odbić**. Wobec tego **zebrawszy gawiedź** uliczną wśród okrzyków i złorzeczeń pod adresem policyi, udali się przed areszta komisaryatu policyi. W międzyczasie **tłum urósł do liczby kilku tysięcy osobników**. Zuchwała tłuszcza, kierowana przez obu wspomnianych braci **usiłowała wtargnąć do wnętrza i tylko dzięki energicznemu i natychmiastowemu wystąpieniu policyi, udało się przyaresztować** obu leaderów, Romana i Henryka Ćwików, jakoteż ich najżarliwszego sojusznika Józefa Orzabowskiego z Grzegórzek, a tłuszczę rozpędzić.

Jak się rozwija Akademia Górnicza?

Z POWODU INDOLENCYI OBECNEGO RZĄDU, AKADEMIA GNIEŹDZI SIĘ PO OBCYCH LOKALACH. — PROJEKT WYBUDOWANIA WŁASNEGO GMACHU. — ZNAKOMITY SKŁAD GRONA PROFESORSKIEGO. — OLBRZYMI NAPŁYW STUDENTÓW. — PALĄCA KWESTYA MIESZKAŃ DLA PROFESORÓW, DOJEŻDŻAJĄCYCH NA WYKŁADY Z WARSZAWY!

Wywiad korespondenta „Gońca Krakowskiego".

(ch) Jak się informujemy, Akademia górnicza boryka się obecnie i walczy z tysiącznemi przeszkodami, głównie z powodu **braku zainteresowania się jej losami ze strony rządu**, jako też niezwykle nikłych dotacyi na jej rozbudowę i uposażenie. Sprawa ta przedstawia się następująco:

Przed trzema laty, wśród niezwykłych warunków, zainicyonowana została myśl stworzenia własnej Akademii górniczej. Twórcą i organizatorem Akademii stał się ówczesny jej rektor, dr. **Hoborski**, który dzięki niezmordowanej energii **zdołał** w ciągu swego **trzechletniego urzędowania uruchomić** — wprawdzie nie we własnych, bo w cudzych lokalach i to aż w trzech miejscach, **pełny, czteroletni wydział górniczy**, jako też stworzył **podwaliny** pod nierównie ważny **wydział hutniczy.** Niestety, brak funduszów nie pozwolił do tej chwili myśleć o stworzeniu **własnego gmachu**, a to gnieżdżenie się po obcych budynkach, należących w dodatku do szkół średnich i powszechnych, powoduje oczywista niezmierne szkody w normalnym toku nauki, wszystkich zainteresowanych szkół, tak, iż konieczność budowy własnego gmachu staje się potrzebą chwili.

W tym celu wypracowano już **odnośny projekt budowy własnego domu**, który byłby wyposażony w najnowsze zdobycze naukowe i był **ostatnim wyrazem techniki współczesnej.** Budowa tego potężnego przybytku nauki obliczoną jest **na 6 lat** i obejmuje w pierwszym rzędzie budowę **dwóch wielkich pawilonów: górniczego i hutniczego**, dalej **hali maszyn elektrycznych**, małej **szychty górniczej** dla ćwiczeń praktycznych i szereg innych. Tymczasem z preliminowanych na ten rok kilkuset milionów, potrzebnych na podprowadzenie pod dach przynajmniej gmachu głównego, obejmującego wydział hutniczy, salę recepcyjną i administracyjną, **zamierza rząd znaczną część skreślić**, a to w imię fałszywie rozumianej oszczędności.

O ile by chodziło o **skład profesorski**, to przedstawia się on **znakomicie**, obejmuje bowiem ludzi cieszących się sławą europejską. Tu warto szczególnie podkreślić ciekawy fakt, że gros jego tworzą nowo pozyskane siły, rekrutujące się z naszych **repatryantów**, przybyłych z Rosyi i Ukrainy, że wymienimy tylko sławy takie jak: **Rodziewicz-Bielewicz**, prof. **Czeczota** z Petersburga, znakomitego geologa prof. **Bohdanowicza**. Poza tem pracują: p. **Sowiński**, p. **Feszczenko**, p. **Szymicek**, p. inż. **Kasiński**. — W toku jest nominacya p. inżyniera **Zygm. Bielskiego** z Tow. „Premier", sam zaś rektor obecny Akademii, p. dr. **Studniarski**, jest znakomitością w dziedzinie elektrotechniki i matematyki.

Co się tyczy **uposażenia zakładu**, to jak na wstępie zaznaczyliśmy, przedstawia się ono na razie **bardzo smutno.** Do chwili obecnej uruchomione zostały kompletnie zakłady: mineralogiczny, chemiczny, fizyczny i geodezyi, natomiast cały wydział hutniczy i elektrotechniczny znajduje się dopiero **in statu nascendi**, oczywiście **z powodu braku pieniędzy.** Również hala maszyn zostanie uruchomiona dopiero w nowym gmachu.

Mimo to **napływ studentów jest olbrzymi**, tak, iż dyrekcya zmuszona była nawet ogłosić **numerus clausus.** Przyjętych zostało na wszystkie cztery lata 350 studentów, z których duży odsetek wypada na młodzież z pod zaboru czeskiego, jak również i na repatryantów. Warto również wspomnieć, że do Akademii naszej zawita wkrótce **kilkunastu studentów z Jugosławii i Bułgaryi.**

W końcu nadmienić musimy o palącej kwestyi, jaką jest **brak mieszkań dla profesorów** i studentów. Do **jakich stosunków** już doszło, to ilustruje najlepiej fakt, że dwóch profesorów dojeżdża na wykłady ze Skawiny, trzech zaś... **z Warszawy!** Że w warunkach takich o poważnem kontynuowaniu nauki niema mowy, to nie ulega chyba wątpliwości, to też **koniecznością staje się obecnie sprawa budowy domów dla profesorów i studentów.** Tu z uznaniem musimy podnieść ofiarność przemysłowców górniczych, którzy ofiarowali niedawno 13 milionów marek na ten cel. Ze strony zaś naszego ministerstwa oświaty nie widać jakiejkolwiek inicyatywy.

Inteligencya krakowska przed wyborami.

Ruch reklamacyjny w biurach, w których listy wyborcze wystawiono, niewielki. A przecież listy wyborcze zawierają niesłychane braki.

Już dotąd wniesiono około ośmiu tysięcy reklamacyj. Wydaje się, jakby umyślnie w listach opuszczano całe szeregi nazwisk, albo też je umyślnie poprzekręcano. Na te ośm tysięcy reklamacyj większość została wniesiona przez ludność robotniczą i żydowską. Mały tylko procent przypada na inteligencyę. Wogóle — ukazanie się inteligenta w lokalu komisyi obwodowej dla sprawdzenia listy należy do rzadkości. I jak to zrozumieć? A więc ci, którzy teoretycznie mają największą świadomość znaczenia obowiązku wyborczego, grzeszą w rzeczywistości największem jego zaniedbaniem. Zaiste, trzeba się zapytać, co to jest? Obojętność czy niechlujstwo duchowe? Zdaje się, że to drugie. Bo przecież na tyle wieców zwoływanych dla ratowania inteligencyi urzędniczej i nieurzędniczej, na tyle krzyku, ile inteligencya podnosi w prasie, w obronie swojej — należałoby się spodziewać, że teraz, gdy się rozgrywa właściwa walka o tę sprawę, gdy od jej rezultatów zależy pogorszenie lub polepszenie doli inteligencyi — inteligencya krakowska pospieszy tłumnie do komisyj obwodowych i sprawdzi swoje nazwiska na liście wyborczej.

Tymczasem tak nie jest!

Inteligencya krakowska grzeszy karygodnem zaniebaniem tego ważnego obowiązku, jakim jest sprawdzenie listy wyborczej. Nic to nie przeszkadza, że potem znów podnosić będzie w **dalszym** ciągu lamenty i skargi na swój los, na krzywdzące uposażenie innych warstw, na **rząd i na** Sejm itp.

Z temi objawami niechlujstwa wewnętrznego musi inteligencya skończyć, jeśli chce by ją poważano. Trzeba mieć naprzód szacunek dla siebie samego, jeśli nas inni szanować mają. W tej chwili tak ważnej dla przyszłości inteligencyi — apelujemy do wszystkich zrzeszeń inteligencyi, do zarządu związku urzędniczego, do dyrekcyj biur i instytucyj — aby wywarły odpowiedni nacisk na swoich funkcyonaryuszy i zachęcić ich do spełnienia obowiązku sprawdzenia listy wyborczej.

Udział bowiem w sprawdzaniu list wyborczych jest bowiem zapowiedzią poniekąd udziału w samymże akcie wyborczym.

A więc baczność — Inteligencyo krakowska! Termin przeglądania list wyborczych do 5 października przedłużony. Czas więc, by zaniedbania naprawić!

* * *

BACZNOŚĆ WYBORCY OKRĘGU KRAKOWSKIEGO. Biuro wyborcze Chrześć. Z. J. N. mieści się w Domu Związkowym przy ul. A. Potockiego 11, I. p. i udziela wszelkich wyjaśnień w sprawach wyborczych. Godziny urzędowe od 9—1 i od 4—8. Tamże mieści się i w tych samych godzinach urzęduje Biuro Narodowej Organizacyi Kobiet.

ZEBRANIE OBWODOWYCH KOMITETÓW WYBORCZYCH. W poniedziałek dnia 2 października o godz. 7 wieczór odbędzie się w sali Domu Związkowego przy ul. Potockiego 11, zebranie 70 obwodowych Komitetów wyborczych. W zebraniu winni wziąć udział wszyscy biorący udział w pracach po obwodach. Będą omawiane sprawy nadzwyczaj ważne.

Samobójstwo czy morderstwo?

TRUP KOBIETY W KANALE. — LIST DO MATKI. — TAJEMNICA NIE WYJAŚNIONA.

(1.) W miejscowości Saint Denis we Francyi, w miejscu, w którem kanał d'Aubervilliers łączy się z Sekwaną, dozorca śluz zobaczył przed paru dniami **zwłoki kobiece**, pływające po powierzchni wody. Wskoczył do łódki i wyciągnął trupa na brzeg. Kobieta była **młoda, skromnie ubrana**; śmierć, zdawało się, nastąpiła niedawno.

Zaczęto prowadzić śledztwo. Robotnik pewien stwierdził, że około 11tej w nocy słyszał

GWAŁTOWNE WOŁANIE O POMOC;

był to głos kobiecy. Spiesznie wybiegł z domu i ujrzał **uciekające jakieś cienie**. Inny ktoś znowuż zauważył również koło 11tej w nocy nad brzegiem **kanału jakąś kobietę, dyskutującą z trzema mężczyznami**.

Prowadząc dalsze badania, policya znalazła **na brzegu kanału o paręset metrów od miejsca, w którem wyłowiono zwłoki, czarny kaftan, a w jego kieszeni list**, zaadresowany do pani Mylle-Gerard w Saint Denis. Pod wskazanym na kopercie adresem **mieszkała matka zmarłej**, która oświadczyła, że córka jej istotnie **znikła bez śladu** poprzedniego wieczoru.

CO MÓWI MĄŻ ZMARŁEJ?

Zawiadomiony o znalezionych zwłokach Jan Gerard, 31-letni pracownik przedsiębiorstwa przemysłowego w Saint Denis, rozpoznał w nich natychmiast **zwłoki swej żony** i uczynił przed policyą następujące zeznanie:

— Żyliśmy z moją żoną w **zupełnej zgodzie**, i nigdy nie okazywała ona żadnych

ZAMIARÓW SAMOBÓJCZYCH.

Przed paru dniami wyszła z mieszkania, pozostawiając mnie samego z naszym **8-letnim synkiem**, i oświadczając, że **idzie na godzinę do sąsiadki**. Wieczór przyszedł, żona moja **nie powróciła**. Pobiegłem do jej matki, w nadziei że tam ją zastanę. I tam jej jednak nie było. Wyszedłszy z teściową na ulicę spostrzegłem koło kościoła

MOJĄ ŻONĘ W TOWARZYSTWIE 3 MĘŻCZYZN.

Dwu z nich znałem po imieniu: **Achil i Marcel**. Zbliżyłem się do nich, w celu żądania wyjaśnień, i nagle **zostałem odepchnięty uderzeniem w głowę przez Marcela**. Aby uniknąć bójki uznałem za stosowne odejść. Żona moja pozostała z tamtymi i **już jej więcej nie widziałem**.

Wymienieni przez męża utopionej ofiary Achil i Marcel, którzy niejednokrotnie już mieli do czynienia z sądami, zostali aresztowani.

ZEBRANIA PRZEDWYBORCZE CHRZEŚĆ. ZWIĄZKU JEDNOŚCI NARODOWEJ odbędą się dziś (niedziela). Dzielnica Kazimierz, godz. 10 rano w lokalu Stow. „Krakus" przy ul. Paulińskiej L. 3, ref. prof. Mianowski. **Dzielnica Krowodrza.** Zebranie wyborcze o godz. 4 popoł. przy ulicy Mazowieckiej, ref. prof. Mianowski. **Dzielnica Podgórze.** Zebranie o godz. 6 w sali Związku Chrześć. służby domow. (Stara Ochronka) ul. Trzeciego Maja. Referenci z Komitetu Głównego.

ZEBRANIE POLSKIEGO ZWIĄZKU KOLEJOWCÓW przy ul. Lubicz w lokalu własnym o godzinie 11 rano.

WIELKIE ZGROMADZENIE RZEMIEŚLNICZO-KUPIECKIE urządza Chrześcijański Związek Jedności Narodowej w niedzielę, dnia 1 października br. o godz. 6 wieczorem w sali Rady Powiatowej przy ul. Pijarskiej 1. Referaty na temat **obrony interesów rzemiosła i kupiectwa polskiego** wygłoszą pp.: poseł Rudnicki Jan, prezes Centralnego Towarzystwa Rzemieślników Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, który dotychczasową swoją działalnością sejmową w sprawach interesów rzemiosła i kupiectwa, zwrócił na siebie powszechną uwagę i zjednał zasłużony mir w powyższych kołach, i dr Ilski Konrad dyrektor Kasy Rzemieślniczej w Warszawie, kandydat na posła w Warszawie. Wstęp na zgromadzenie tylko za zaproszeniami, które wydaje biuro Komitetu wyborczego Ch. Z. J. N. przy ul. Andrzeja Potockiego 11, I. p. od godz. 10—1 przedpoł. w dzień zgromadzenia.

ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE W DĘBNIKACH. W piątek wieczorem przy nader licznem zebraniu odbyło się zgromadzenie przedwyborcze w Dzielnicy Dębniki. Po zagajeniu przez ks. proboszcza Ogórkiewicza przewodnictwo objęła p. Olesiowa. Pierwszy przemawiał inż. Mianowski, który przedstawiwszy sytuacyę w jakiej się Polska znajduje wezwał wszystkich obywateli do zgromadzenia się pod sztandarem Chrześć. Zw. Jedn. Narod. Po dyskusyi w której wzięli udział p. Olesiowa, inż. Malinowski, p. Czuj itd. zebranie uchwaliło solidarnie głosować na listę Nr. 8.

STAN POGODY. Prognoza na niedzielę: Przeważnie pochmurno, miejscami deszcz, silniejsze wiatry z kierunków wschodnich, później północnych i północno-zachodnich.

WSZYSTKO NA PRAWO. Magistrat wydał obwieszczenie podające do wiadomości rozporządzenie ministra robót publicznych i spraw wewnętrznych po myśli którego cały ruch uliczny ma się odbywać odtąd prawą stroną toru jezdnego. Wszelkiego rodzaju pojazdy przy wymijaniu się zjeżdżać mają na prawą stronę.

OTWARCIE KLINIK U. J. W KRAKOWIE. Z dniem 2 października br. zostają otwarte kliniki uniwersyteckie, tak dla chorych stałych, jak i przychodnich a mianowicie: Klinika chorób wewnętrznych, ul. Kopernika 15, klinika chirurgiczna ul. Kopernika 40, klinika ginek.-położnicza ul. Kopernika 7 i klinika okulistyczna ul. Kopernika 38.

BUDOWA NOWEGO GMACHU POCZTOWEGO W KRAKOWIE. W sierpniu br. przedłożyła Izba handlowa i przem. w Krakowie Min. poczt. i Telegrafów w Warszawie memoryał w sprawie budowy nowego gmachu na pomieszczenie Dyrekcyi Poczt i Telegrafów: Głównego Urzędu pocztowego w Krakowie, zwracając się równocześnie do Ministerstwa przemysłu i handlu z prośbą o poparcie jej inicyatywy.

Pismem z dnia 22 września br. zawiadomiło Ministerstwo przemysłu i handlu według zebranych przez nie informacyj budowa tego gmachu jest już ostatecznie postanowioną.

Pozostaje tylko do rozstrzygnięcia kwestya, czy budowę ma prowadzić samo Ministerstwo Poczt i Telegrafów, czy też ma być przyjęta propozycya Pocztowej Kasy Oszczędności, która przy okazyi budowy własnego gmachu w Krakowie wyraziła gotowość wybudowania na tym samym placu także i gmach dla poczty i wydzierżawienia go Ministerstwu.

W tej sprawie prowadzone są obecnie pertraktacye między Ministerstwem Skarbu, Ministerstwem Poczt i Telegrafów i Pocztową Kasą Oszczędności; po zdecydowaniu tej sprawy budowa zostanie niezwłocznie rozpoczęta.

Spełniając życzenie Izby, Ministerstwo przemysłu i handlu zwróciło się jednocześnie do Ministerstwa Skarbu o jaknajszybsze rozstrzygnięcie sprawy.

OBRÓT CZEKOWY PKO NA GÓRNYM ŚLĄSKU został zaprowadzony z dniem 1 października.

NA BUDOWĘ DOMU MEDYKÓW W KRAKOWIE ufundowali dalsze cegiełki: 301 A. Terich, 302 dr W. Momidłowski, dyr. wojew. urzędu zdrowia, 303 dr G. Malinowski z Czernichowa, 304 Bazar Polski S. A. w Krakowie, 305—306 H. M. nieprzyjęte honoraryum od prof. dra Rosnera, 307 dr Wł. Nowak z Węg. Górki, 308 dr W. Graba Łęcki z Warszawy, 309 Gromnicka, 310—311 Szpital rejon. w Jarosławiu, 312 Magistrat m. Tarnopola, 313 Baon San. Nr. 10 w Przemyślu, 314 dr J. Kołączkowski ze Szczawnicy, wpłac. po 10.000 mk. za cegiełkę. Nadto złożyli ofiary: Kółko akadem. w Mszanie Dolnej dochód z zabawy 94.645 mk., dr W. Neuhoff 33.745 mk., Kol. Kossowski na bloczek 23.500 mk., por. Kamyk J. na listę prócz 3 cegiełek 15.000 mk., kol. Krawecki na bloczek 10.200 mk., Szefowstwo San. Lwów 9.895 mk., radca Hochstim 5.000 mk. p. Lemberger 5.000 mk., dr Mieroszewski 3.000 mk.

KRADZIEŻ BIŻUTERYI. Hirsch Jeret, kupiec w Myślenicach doniósł do policyi, że w nocy z dnia 28 na 29 września włamano się do jego sklepu w Myślenicach i skradziono złoty szwajcarski zegarek wraz z złotym podwójnym łańcuszkiem z wisiorkiem w kształcie złotej monety 10-koronowej i srebrną papierośnicę z monogramem H. J. łącznej wartości 300 tysięcy marek.

PODRZUCONE NIEMOWLĘ. Onegdaj w nocy podrzucone zostało niemowlę płci męskiej około 2-tygodniowe przed budynkiem miejskiego Żłóbka. Dziecko wzięto do Żłóbka a za wyrodną matką wszczęto poszukiwania.

AUSTRYACKI § 19 JEST CIERPLIWY! Otrzymujemy następujące sprostowanie: Na podstawie § 19 ustawy prasowej upraszam o zamieszczenie sprostowania notatki zamieszczonej w 265 numerze „Gońca" z dnia 27 września br. jako niezgodnej z prawdą. Nieprawdą jest, jakobym narzucał swoją kandydaturę na posła, natomiast prawdą jest, że kandydatem na posła wybrali mię jednogłośnie delegaci powiatowi stronnictwa PSL. Nieprawdą jest jakobym był znany z tego że jestem dowódcą pałkarzy na wiecach urządzanych w zachodniej Małopolsce przez posła Witosa, natomiast prawdą jest, że dowódcą pałkarzy nie jestem, bo w stronnictwie PSL pałkarzy nie ma. W końcu nieprawdą jest jakobym był znany z próżniactwa i zaniedbywania szkoły, natomiast prawdą jest, że za uczciwą pracę tak w szkole jak i poza szkołą otrzymałem kilkakrotnie pochwały. Z poważaniem: Władysław Boruch, kier. szkoły w Polance Wielkiej pow. Oświęcim.

Z TEATRÓW.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. „Księżniczka Olala", która stała się senzacyjną atrakcyą dzięki wykonaniu i humorowi, graną będzie dziś w niedzielę 1 bm. o godz. 7·30 wieczorem. Jutro w poniedziałek 2 bm. opera Masseneta „Werther".

Z „BAGATELI". W przygotowaniu sztuka głośnego pisarza francuskiego Romain Rolanda „Wilki" z czasów rewolucyi francuskiej.

RÓŻA ETKIN młodociana pianistka nazwana przez krytykę krakowską „fenomenem muzycznym w najpełniejszem tego słowa znaczeniu" odtworzy na koncercie we środę 4 bm. w Starym Teatrze szereg utworów, stanowiących prawdziwe klejnoty literatury fortepianowej. W programie: Schumann, Chopin, Brahms, Michałowski, Debussy, Skrijabin. Bilety do nabycia w kasie zamawiań u firmy Leserkiewicz (plac Szczepański 2, obok Starego Teatru). Arrangement: Kraj. Biuro Teatralne i Koncertowe Dyr. Witold Herget.

REPERTUARY TEATRALNE.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela popołudniu: „Bracia Lerche";
wieczór: „Marya Stuart".

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Niedziela: „Księżniczka Olala".
Poniedziałek: „Werter" (Premiera).

Przyjaciel Polski w Krakowie

Z ODCZYTU P. JERZEGO BIENAIME.

(1.) Wszelkie odczyty i prelekcye bywają przeważnie o ile już nie nudne, to przynajmniej nudnawe i rzadko kiedy wychodzi z nich słuchacz z uczuciem wewnętrznego zadowolenia. Zdarzają się jednak wyjątki.

Do przemiłych tego rodzaju wyjątków należała wczorajsza prelekcya p. Jerzego Bienaime w Collegium Novum; mimo że długa, bo trwająca 1 i pół godz., mimo, iż wygłoszona w jęz. franc. słuchana była przez słuchaczów z ogromnem, ani na chwilę nie słabnącem zainteresowaniem.

Pan Bienaime ożeniony z Polką, odwiedza kraj nasz od lat kilkunastu dość często, zna też polską duszę, polski sposób myślenia rzec można a fond i darzy nas gorącą sympatyą, która nie jest czczym frazesem, nie jest tylko uprzejmym francuskim komplimentem, lecz przejawia się naprawdę w czynie. P. Bienaime urządzając w rozmaitych krajach, nietylko we Francyi samej odczyty, za temat ich obiera sobie najczęściej Polskę; zaznajamia z nami zagranicę, a robi to w sposób rzeczowy, sprawiedliwy i życzliwy i w tem jest wielka jego dla nas zasługa.

Przed publicznością krakowską stanął wczoraj ze swemi wrażeniami z krajów Małej Ententy, a przemówienie swe zaczął od tego, że jeszcze przed wojną miał najgłębsze przekonanie i wiarę, iż Polska zmartwychwstać musi, że przed wojną zwiedzając n. p. Górny Śląsk i spotykając tam Korfantego, patrząc na jego cudowną siłę woli i energię i gorący patryotyzm, czuł i wiedział, że Górny Śląsk mający takich synów musi powrócić do polskiej Macierzy.

Mówiąc o Czechach kładł prelegent główny nacisk na to, że i oni i my mamy wspólnego wroga, a są nimi Niemcy, bardziej dziś, niż kiedykolwiek imperyalistyczne i zaborcze. Czesi mają w obrębie swego państwa prawie 2 miliony Niemców, przeważnie bogatych przemysłowców; ów żywioł niemiecki nie jest tam elementem izolowanym, rozrzuconym, lecz zwartym, który za wszelką cenę chce uprawiać i uprawia politykę pangermańską. I przeciwko temu elementowi prowadzą Czesi walkę konsekwentną, żmudną a wytrwałą.

W odniesieniu do nas stwierdził mówca, iż jest rzeczą fatalną, że tak Czechy jak i Polska

ongiś narody ujarzmione, muszą dziś znosić w obrębie swych granic obecność obcych, t. zw. mniejszości narodowych. Wobec tego jednak, że oba te państwa powstały do nowego życia w imię jednej idei: sprawiedliwości dziejowej, winny one starać się o jakąś wspólną platformę, mogącą być gwarancyą wzajemnych pokojowych stosunków. Rozumieli to zdaniem mowcy, doskonale swego czasu w Paryżu w czasie wspólnych konferencyj reprezentant Czech dr Benesz i przedstawiciel Polski dr Erazm Piltz, którego p. Bienaime uważa za jednego z najwybitniejszych dyplomatów i najświatlejszych polityków polskich. Obaj też oni, zdaniem mowcy, uświadamiali sobie dobrze, że wspólność interesów wielkiej wagi powinna przezwyciężyć drobne zatargi i niesnaski między obu narodami, które polegają przeważnie na tem, że oba narody za mało znają się wzajemnie, a podszczuwane są przez wrogie jednym i drugim żywioły. (Błędne mniemania, jakie mają Czesi o nas, prostuje niejednokrotnie wobec nich p. Bienaime, urządzając na terenie czeskim prelekcye o Polsce.)

Kreśląc dalej swe wspomnienia z Rumunii uwydatniał prelegent ważność sojuszu ekonomicznego polsko-rumuńskiego, konieczność wspólnej granicy, o którą „dobijał się" jeszcze zmarły Take Jonescu, twierdząc, że gdyby przypadkiem — czego nie przypuszczał — Małopolska Wschodnia miała odpaść od Polski, to onby ją zajął, nie zniósłby bowiem, gdyby między Polskę a Rumunię miał wejść „ktoś trzeci".

Rzuciwszy garść uwag o Jugosławii, zwrócił mowca raz jeszcze uwagę na to, że koniecznością jest, by wszystkie narody, które odzyskały wolność i prawa do samodzielnego życia po tylu męczarniach i poświęceniach, starały się wzajem poznać i zbliżyć, dawały sobie wzajemne oparcie i pomoc, wówczas bowiem tylko staną się silne i pewne tego że liczyć się z niemi będą państwa Wielkiej Ententy.

Każde słowo p. Bienaime tchnęło taką szczerą, gorącą, niekłamaną przyjaźnią dla Polski, iż słuchając go musiał sobie każdy myśleć w duchu: Oby wszyscy Francuzi tak nas naprawdę znali i kochali!

ZE SPORTU.

KOLARSTWO.

W ubiegłą niedzielę odbyły się we Lwowie na drodze Janowskiej wyścigi cyklistów lwowskich. Do biegu pierwszego (50 km.) stanęło 7 współzawodników: pierwszy przybył M. Blicharski w czasie 1 godz. 53 min. 15 sek., zdobywając tytuł mistrza Lwowa. W biegu drugim (10 km.) na 11 startujących, przybywa pierwszy T. Chmielewski w 18 min.; zwycięzca obdarzony został pamiątkowym medalem.

Organizacya zawodów b. dobra.

LEKKA-ATLETYKA.

Zawody pań we Lwowie.

Sekcya lekkoatletyczna pań we Lwowie, urządziła po raz drugi w tym roku zawody.

Wyniki: Skok w dal: 1) Bronisława Szmendziukówna 4 m. 2) L. Gwizdałówna 3 m. 80 cm. Bieg 100 m. 1) B. Szmendziukówna 15 sek. Bieg rozstawny 4×100. Zwyciężyła drużyna złożona z pp. S.Nowożeniuk, E. Kaczmarska, I. Gwizdałówna, B. Szmendziukówna w czasie 1 min. 2/5 s.

Sekcya lekkoatletyczna pań wysyła 4 zawodniczki na zawody lekkoatl. o mistrzostwo Polski, które odbędą się w Warszawie 1 października br.

Niemcy. Niemiecki Związek lekkoatletyczny uznał następujące wyniki, osiągnięte w roku bieżącym za nowe rekordy niemieckie, a mianowicie: 500 m. 1:07.7 Otto Pelzer, Monachium, 3000 m. 8:44.5 Emil Bedarf, Duesseldorf. 5000 m. 15:36.0 Willy Husen, Duisburg. 4×100 m. 42:4 s. S. C. Charlottenburg. 110 m. z płotkami H. Trossbach, Duisburg. Skok o tyczce 380 cm. H. Fricke, Duisburg. Rzut dyskiem 46.66 m. G. Steinbrenner, Aschaffenburg.

Budapeszt. Angielscy lekkoatleci, którzy brali udział w zawodach w Pradze, uczestniczyli w zawodach w Budapeszcie, jednakowoż w większości punktów zostali pokonani.

LISTY Z KRAJU.

Z Zakopanego.

Zakopane, we wrześniu.

Spokojne obecnie po szumnym sezonie Zakopane zaczyna pracować systematycznie i wytrwale w sprawach ... Skonsolidowaną i obmyślaną w szczegółach pracę prowadzi Komitet Związku Ludowo Narodowego, który po należytych przygotowaniach przystąpi do dalszej akcyi ale już na terenie szerszym bo na zgromadzeniach i wiecach. Szczęść Boże takiej pracy, która daje rękojmię, że blok narodowy zwycięży i przyczyni się do uzyskania w przyszłym Sejmie bezwzględnej większości.

Jeżeli się mówi o stosunkach zakopiańskich i o życiu wewnętrznem, nie od rzeczy będzie wspomnieć o niedawno upaństwowionem gimnazyum. Napływ młodzieży tubylczej i obcej z najrozmaitszych krańców Polski, szukającej zdrowia w wspaniałej miejscowości górnego Podhala, nasuwa wiele trosk tutejszemu społeczeństwu. Ilość modzieży uczącej się, dochodząca do 350 uczniów i uczenic, nie może znaleźć należytego umieszczenia w obecnym gmachu szkolnym. Już w tym roku szkolnym okazuje się jaskrawo, że budowa nowego i odpowiedniego gmachu dla pomieszczenia dostatecznej ilości młodzieży jest wprost piekącą. Rząd a względnie Min. WR. i OP. powinno już wcześniej wziąć kwestyę budowy nowego gmachu pod rozwagę i poczynić przedwstępne przygotowania. Przy inicyatywie rządu i szerszego ogółu społeczeństwa możnaby myśleć o zrealizowaniu planu.

Przy sposobności zwiedzenia sanatoryum dla piersiowo chorych im. dr Dluskich należy wspomnąć o nowym właścicielu p. Lindem i renowacyach, jakie w tym zakładzie poczyniono kosztem wielu milionów. Nowy właściciel, który nabył sanatoryum w dość zaniedbanym stanie, nie szczędził ani trudów ani ogromnych sum celem gruntownego odnowienia tego zakładu tak niezbędnego dla chorych piersiowo ludzi. Po szczegółowych adaptacyach nietylko budynku głównego ale także administracyjnych, zakład uposażono w najnowsze przyrządy leczenia i stworzono rzeczywiście placówkę jedyną w całej Polsce, gdzie wiele nieszczęśliwych może znaleźć nietylko racyonalną opiekę ale przedewszystkiem zdrowie i siły do zwalczania tej tak strasznej choroby, jaką jest gruźlica płuc. Zasługą to jest nietylko właściciela, który przeznaczył wiele milionów, ale także lekarzy.

Dr Żuliński, lekarz kierujący całym zakładem jest wprost duszą instytucyi; swą fachową wiedzą przynosi ulgę wielu cierpiącym, a co najważniejsza grzecznością, uprzejmością i wprost ojcowską opieką jest w stanie umożliwić i uprzyjemnić pobyt rozmaitym chorym, dla których przygnębiająco działa otoczenie i świadomość nieuleczalnej choroby.

Straszna eksplozya.

100 osób zabitych, setki rannych.

(I.) W czasie gwałtownej burzy, jaka dnia 28 z. m. szalała o godz. 3 popołudniu w twierdzy Falconada koło San Cereci, w odległości stu kilometrów od Specyi, uderzył nagle piorun, skutkiem czego wyleciały w powietrze magazyny prochu. Eksplozya dokonała strasznego zniszczenia na przestrzeni wielu kilometrów; zawaliły się liczne domy. Skutkiem eksplozyi poniosło śmierć z górą sto osób.

Huk wybuchu był tak donośny, że słyszeli go mieszkańcy Specyi, a przypuszczając, że jest to trzęsienie ziemi, mimo niepogody wybiegali z domów, uciekając przed siebie. W mieście zaalarmowano natychmiast wojsko. Do szpitala przywieziono kilkaset rannych osób. Eksplozya spowodowała tak znaczne zniszczenie, skutkiem tego, że fort Falconada leży na wzgórku w pobliżu mieszkalnych domów.

Większość ofiar stanowią robotnicy warsztatów okrętowych, tudzież majtkowie i oficerowie portu wojennego w Specyi.

Zastrzelony przez.. nieboszczyka.

(I.) W Hawrze zdarzył się w tych dniach osobliwy wypadek:

Gromadka robotników, zajętych przy budowie, usłyszała w pobliżu kanału odgłos wystrzału. Gdy udali się na poszukiwanie w kierunku, z którego padł wystrzał, znaleźli w głębokiej jamie samobójcę, który uśmiercił się właśnie przed chwilą wystrzałem z rewolweru; broń znajdowała się jeszcze w kurczowo zaciśniętej dłoni zmarłego.

Robotnicy postanowili usunąć zwłoki z jamy. Gdy zabrali się do tego dzieła, rozległ się nagle nowy strzał, i jeden z robotników z głośnym okrzykiem wpadł martwy do jamy; kula utkwiła mu w głowie. Widocznie przy poruszeniu zwłok samobójcy zaciśnięte palce nieboszczyka musiały dotknąć cyngla rewolweru, który automatycznie wypalił.

Rozkład partyi komunistycznej w Rosyi.

Od listopada 1921 do 15 czerwca 1922 wystąpiło z partyi komunistycznej w Rosyi **80 tysięcy członków, co stanowi 20 proc. ogólnej liczby.** Ucieczka z partyi odbywa się w **dalszym ciągu** głównie wskutek mobilizacyi komunistów i **niezadowolenia** z polityki centralnego **komitetu**. W **związku** z upadkiem dyscypliny w partyi i sporami wewnętrznymi, wpływy **komunistów** na masy **zmniejszyły się znacznie.**

Ostatnio rozpoczęły się poważne **nieporozumienia** pomiędzy władzami partyjnemi a tzw. komunistami wojennymi, którzy od dłuższego czasu napróżno domagają się przedstawicielstwa w radach rejonowych i innych organach kierowniczych partyi. (AW).

Wilhelm ożeni się wedle prawa holenderskiego.

(I.) Ślub eks-cesarza niemieckiego Wilhelma z ks. Herminą Carslath, ustalony na dzień 5-go listopada b. r., odbędzie się wedle cywilnego prawa holenderskiego, wobec tego, że prawa domu Hohenzollernów straciły już swoją moc.

Przyszłe małżeństwo więźnia Doorn wywołuje pewne komplikacye w jego rodzinie. Narzeczona bowiem nie ma zamiaru rozstać się ze swemi dziećmi, choćby z najmłodszemi, życzenie zaś to nie jest po myśli dzieci Wilhelma, które oświadczyły, iż nie zgodzą się na to, aby synowie i córki innej obcej kobiety miały być w ciągłym kontakcie ze sprawami Hohenzollernów. Dla rozwikłania tego problemu postanowiono, że dzieci ks. Herminy ulokowane będą w oddzielnej willi, gdzie czuwać nad niemi będzie specyalny opiekun.

Kłótnie, jakie na temat małżeństwa Wilhelma wynikły niedawno między nim a b. następcą tronu, zostały na razie załagodzone; eks-kronprinz, chcąc nie chcąc, musiał pogodzić się z faktem, że ojciec jego pragnie sobie zbudować nowe „szczęście w zakątku".

Nadesłane.

(Za tę rubrykę redakcya nie odpowiada).

Czesi przeprowadzają rozdział kościoła od państwa.

Wzburzenie wśród Słowaków.

Z powodu dymisyi gabinetu Benesza rozeszły się na Słowaczyźnie upotrzywe pogło ski o zamierzonym **rozdziale Kościoła od państwa**, co ma posłużyć rządowi czeskiemu dla zyskania sobie socyal-demokratów. Według odnośnej ustawy, dozwolonem by było **używanie Kościoła dla wszystkich wyznań.**

Wiadomości te wywołały **wielkie wzburzenie na Słowaczyźnie.** Wszystkie niezależne dzienniki słowackie zapowiadają w tym wypadku **ostrą opozycyę.** Stanowisko to prasy **słowackiej** daje przecież Czechom do myślenia, jak to widać z artykułu „Narodnich Nowin", który wzywa Czechów, **aby niepotrzebnie nie drażnili ludności słowackiej.** Czeskie i czechofilskie pisma przytaczają oświadczenie koszyckiego **biskupa, który zaznaczył, że Słowacy podejmą rękawicę, rzuconą przez rząd czeski.** (AW).

Nowy gabinet w Czechach.

Praga. (AW). Według wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie 5 października utworzony **nowy gabinet.** Ma być on czysto parlamentarny; przewidywane jest utrzymanie także ministerstwa dla Słowaczyzny. Socyaliści żądają 7 ministrów: 3 narodowych i 4 socyal-demokratów. **Na premiera upatrzony jest poseł Svehla.** Jako kandydaci do tek ministeryalnych wymieniani są: Benesz, Udrżal, Stanek, Bechyne, Srba, Striny, Francke, Tuczny, Szramek, Raszin, Dolański. Ministrem oświaty ma zostać dr Hodża.

W obliczu nowej zawieruchy wojennej.

Marsz Turków na Konstantynopol. — Turcy odrzucają propozycyę zawieszenia broni. — Anglia wypowie wojnę Turcyi. — Gwałtowna mobilizacya w Jugosławii i Grecyi.

Depesze Agencyi Wschodniej.

Ostatnie posunięcia wojsk tureckich wskazują, **że przednie straże kemalistyczne znajdują się już o 16 kilometrów od Czanaku.** Ruchy tureckiej kawaleryi mają na celu **osaczenie wysuniętych angielskich placówek.** Turcy sprowadzili **większą ilość ciężkich dział do wielu punktów azyatyckiego brzegu Dardaneli.** W Smyrnie pozostały słabe tylko oddziały dla utrzymania bezpieczeństwa w mieście.

Odbyła się tam **rada ministeryalna pod przewodnictwem Kemala Paszy.** O wyniku obrad zachowuje się ścisłe milczenie. Są jednak dane, które wskazują, że **nacyonaliści odrzucą raczej propozycye rokowań o zawieszenie broni.** W każdym razie większość zgromadzenia narodowego jest **za odrzuceniem.** Według doniesień z Konstantynopola, miało zgromadzenie narodowe na tajnem posiedzeniu postanowić zaprzestanie kroków wojennych dopiero **po oddaniu Tracyi i cieśnin morskich Turcyi.**

Jak biuro Reutera donosi, **krążą w Londynie** najróżnorodniejsze pogłoski o stanowisku rządu angielskiego. Utrzymuje **się** między innemi wersya **o wypowiedzeniu wojny rządowi angorskiemu.**

W Jugosławii wzięły górę partye wojskowe. Wczoraj odbyły się narady gabinetu, które miały charakter **rady wojennej.** Pomimo **urzędowych zaprzeczeń wszelkim wiadomościom o przygotowaniach do wojny,** prowadzi się **zbrojenia z największą energią.** W wojskowych kołach utrzymuje **się** przekonanie, że **Jugosławia gotowa będzie z początkiem przyszłego tygodnia do rozpoczęcia kroków wojennych.**

Według wiadomości, nadeszłych z Aten, komitet rewolucyjny, złożony z 12 oficerów, przeprowadza również **gorączkową mobilizacyę starszego rocznika, celem natychmiastowego wysłania odpowiedniego kontyngentu wojska do Tracyi.**

Ultimatum angielskie do Kemalistów.

Londyn (AW). „Times" donosi z Konstantynopola: Generał Harrington wysłał iskrową depeszę do Kemala Paszy, **w której wzywa go do ewakuacyi strefy neutralnej Dardaneli w przeciągu 48 godzin.** Do tego czasu wojska angielskie nie przedsięwezmą żadnych nieprzyjacielskich **kroków przeciwko Turcyi.** Po upływie tego czasu gen. Harrington **będzie zmuszony wystąpić ofenzywnie.** Gen. Harrington oświadczył przedstawicielom prasy, że wojskom brytyjskim nie grozi w Czanaku żadne niebezpieczeństwo.

Wybuch wojny nieunikniony!

Londyn (PAT. Havas). Dzienniki podkreślają powagę sytuacyi, **nie wahając się wymówić słowa ultimatum.** Część prasy uważa, **że konflikt jest nieunikniony.** „Daily Express" pisze: Wczoraj wieczorem panowało **wśród** oficyalnych kół przekonanie, **że wybuch wojny z Turcyą w najbliższym czasie jest nieunikniony.** „Westminster Gazette" stwierdza, że partya wojenna w gabinecie angielskim uzyskała przewagę. „Daily Telegraph" donosi, że osobisty sekretarz Lloyda George'a oświadczył, iż według zdania angielskich władz w Czanaku, obecna sytuacya nie może trwać dłużej. Na zapytanie, czy decyzya angielska jest równoznaczna z ultimatum, sekretarz odpowiedział, że każdy ją może nazwać jak chce. „Daily Telegraph" dodaje, że niewykonanie żądań angielskich pociągnęłoby za sobą **nie tylko podjęcie zarządzeń wojskowych, lecz nadto zanulowanie korzystnych propozycyi, zawartych w nocie sprzymierzonych.** Prawdopodobnie nie zapytywanoby państw sprzymierzonych o zdanie, lecz poinformowanoby je poprostu o powziętej przez Anglię decyzyi.

19 dywizyi tureckich gotowych do ataku.

Wiedeń. (PAT). „Neue Fr. Presse" donosi z Konstantynopola: Wedle wiarygodnych informacyj **silna armia turecka skoncentrowana jest nad cieśninami.** Na froncie Ismid stoi **8 dywizyi.** Wojska tureckie w okolicy Czanaku otrzymują codziennie posiłki.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

WIECZORY FREDROWSKIE W BIELSKU I CIESZYNIE. Wiadomość o stałych występach teatru krakowskiego w obu miastach śląskich Bielsku i Cieszynie wywołała tam zrozumiałe zainteresowanie. Inteligencya Bielska, Białej i okolicy, po pierwszym sukcesie teatru krakowsk. we wrześniu rb. z wielkiem zaciekawieniem oczekuje zapowiedzianego na przyszły tydzień „Wieczoru Fredrowskiego", na który złoży się: komedya „Mąż i żona" w obsadzie premierowej krakowskiej. Przedstawienie uzupełni „Zrzędność i przekora" z pp. Działoszem i Zbuckim w głównych rolach. Przedstawienie w Bielsku odbędzie się w sobotę 7 bm., w Cieszynie zaś w niedzielę 8 bm.

WYWŁASZCZENIE KS. SANGUSZKI. W dniu onegdajszym rozpatrywała Gł. Komisya Ziemska sprawę przymusowego wykupu nadwyżki gruntów klucza Sanguszczyzna, obejmującego 21 folwarków, położonego w powiecie tarnowskim i dąbrowskim, a należącego do ks. Romana Sanguszki, wskutek wniesionej przez niego apelacyi przeciw orzeczeniu Okręg. Komisyi Ziemskiej, które pozostawiało właścicielowi zaledwie około 2000 morgów. Po dłuższej naradzie komisyi głównej, prezes Olewiński ogłosił decyzyę postanawiającą pozostawienie właścicielowi ks. Sanguszce 4400 ha. a przeznaczającą na przymusowy wykup dwa tysiące ha.

NIE STRZELAĆ KUROPATW! Polskie Tow. łowieckie zwróciło się z odezwą do kół łowieckich, aby w bieżącym roku zaniechano polowania na kuropatwy, ponieważ liczba ich zmalała w zatrważający sposób.

KONWENCYA POCZTOWA ZE STANAMI ZJEDNOCZONYMI. Obecnie są w opracowaniu projekta konwencyi pocztowej ze Stanami Zjednoczonymi, Ameryka Północna a Anglią. Wspomniany projekt przewiduje ułatwienia co do przesyłek paczek oraz przekazów pocztowych. (AW.).

SKAZANIE KOMUNISTÓW TORUŃSKICH. Dnia 27 b. m. zapadł wyrok w procesie przeciw członokom jaczejki komunistycznej w Toruniu. Oskarżony Góroczewski i Skibińska skazani zostali na 3 lata fortecy, Chmielowski na półtora roku, a Popławski na 10 miesęcy.

Ruch giełdowy.

GIEŁDA PIENIĘŻNA W KRAKOWIE.

Ceduła kursowa z dnia 30 września 1922 roku.

Waluty i dewizy: Dolary Stanów Zjednoczonych płac. 8750 żąd. 8950 trans. 8850—8940. Dolary kanadyjksie płac. 8600 żąd. 8800. Franki francuskie płac. 640 żąd. 670. Franki belgijskie płac. 605 żąd. 635. Franki szwajcarskie płac. 1600 żąd. 1700. Funty szterlingi płac. 37.500, żąd. 38.500 Marki niemieckie płac. 5'25 żąd. 5'75 trans. 5'40 5'55, Korony austryackie płac. 11 żąd. 12 trans. 11 i jedna czwarta, 11 i pół, Korony czesko-słowackie płac. 255 żąd. 275 trans. 271—273, Korony węgierskie płac. 3, żąd. 3'50, Lei rumuńskie płac. 40, żąd. 45. Liry włoskie płac. 350 żąd. 370. Floreny holenderskie płac. 3300 żąd. 3700.

Warszawa (PAT) Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 8825 8450 8825 sprzedaż 8869, kupno 8871, Dolary kanadyjskie trans. 8750 8775, Franki belgijskie trans. 631, Franki francuskie 671, Marka niemiecka trans. 550 537 i pół.

Czeki: Belgia trans. 630 640 634 i trzy czwarte, sprzedaż 638 kupno 632, Berlin trans. 5'40 5'22 i pół, sprzedaż 5'40 kupno 5'20, Gdańsk trans. 5'40 sprzedaż 5'25. Londyn trans. 38900 39200 39000, sprzedaż 39195 kupno 38805. Nowy Jork trans. 8825 8950 8825 sprzedaż 8869 kupno 8781, Paryż trans. 671 679 sprzedaż 683 kupno 675. Praga trans. 280 275 279, Wiedeń trans. 13 12 12 i trzy czwarte, Szwajcarya trans. 1675 1683 1667.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0'33, Holandya 208, Nowy Jork 537, Londyn 23'46, Paryż 40'65, Medyolan 22'75, Praga 16'60, Budapeszt 0'21 i pół, Zagrzeb 1'85, Warszawa 0'06 i jedna czwarta, Wiedeń 0'00 i trzy czwarte, Austryacka korona stempl. 0'00 i siedem ósmych.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi Kraków, Dunajewskiego 7. Telefon 2502.

OGŁOSZENIA

Administracya otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy: W zwykłych ogłoszeniach Mk 90. — Układ tabelaryczny Mk 120. — Nadesłane Mk 250. — Nekrologi Mk 150. — Komunikaty po kronice Mk 300. — Głosy publiczne i Dział ekonomiczny Mk 300. — Ogłoszenia przed tekstem Mk 400. Drobne ogłoszenia po Mk 50 za słowo, dla poszukujących pracy Mk. 30 za słowo.— Matrymonialne i korespondencye prywatne po Mk 100 za słowo.— Ogłoszenia w dnie świąteczne o 25% drożej.

W. Kucharski
Sp. Akc. 4179
Fabryka drutu i wyrobów drucianych
przedtem
J. Górecki, W. Kucharski i S-ka
Tow. Akc.
Kraków-Podgórze
Roma Cwikla 5.
Masowa produkcya drutu i wyrobów drucianych
poleca
Druty.
Wyroby druciane.
Wyroby żelazne.
Fachowe porady, kosztorysy i t. p. bezpłatnie.

XIX Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Członków Banku Ziemskiego w Krakowie

odbędzie się

w piątek dnia 20 października 1922 r. o godz. 5-tej popołudn. w biurze banku ul. św. Marka L. 8, II piętro.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z Ogólnego Zgromadzenia w dniu 21 czerwca 1921 r.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1921.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1921 (§ 29 statutu).
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i wniosek co do rozdziału zysku. (§ 31 i 31 statu).
5. Wybory uzupełniające do Rady Nadzorczej.
6. Wybór 3 członków Komisyi rewizyjnej na rok 1922 (§ 19 statutu).
7. Wnioski członków.

W Krakowie, dnia 27 września 1922 r. *Rada Nadzorcza.*

Sprawdzone przez Komisyę rewizyjną rachunki wyłożone są w myśl § 30 statutu do przejrzenia w biurze Banku. 5288

Reklama dźwignią handlu!

Baczność! Stosowna okazya!

Niżej podpisane biuro pośrednczy w sprzedaży majątków ziemskich, poleca bardzo wielki wybór w majątkach ziemskich z kompletnym żywym i martwym inwentarzem oraz maszyneryą rolnicze. w cenie od 6 milionów aż do najdroższych naprzykład majątek ziemski 57 mórg niemieckich, ziemia pszenna w jednym kawale, w tym 5 mórg łąki, zabudowania z palonej cegły pod dachówką, dom o 8 pokojach i kuchni, ogród owocowy, 3 konie, 7 sztuk bydła, 6 świń, 14 gęsi i drób, wszelka maszynerya i martwy inwentarz nadkompletny, szkoła, kościół w miejscu; do kolei 15 minut; z wielkim zapasem zboża zaraz za cenę 14 milionów Mk na sprzedaż. Oprócz tego majątku polecamy przeszło 200 takich majątków większych i mniejszych tak, że każdego reflektanta jesteśmy w stanie podług upodobania i rozporządzanej gotówki z kupnem majątków zadowolnić.

Zgłoszenia uprzaszamy nadsyłać do

Amerykańskie Biuro Pośrednicze
Gniezno, ul. Lecha L. 5. — Tel. 114.
Firma sądownie zapisana

Informacyj udzielamy na życzenie za nadesłaniem znaczka pocztowego. 5280

Jednoroczne i dwuletnie
KURSA MATURYCZNE
Prof. CHOLEWY

prosperujące od 6 lat, które już kilkuset ludziom obojga płci skutecznie dopomogły do zdobycia patentu dojrzałości

przygotowują do matury

w gimnazyach i szkołach realnych, oraz do egzaminów z 6 klas gimnazyalnych i realnych. Umieszczenie kursów znajduje się w lokalu widnym, czystym, w zimie opalanym. Nauki udzielają regularnie w liczbie 5—6 godzin dziennie doborowi profesorowie, doświadczeni w stosowaniu skróconej metody. 4495

WPISY przyjmuje i informacyi udziela kierownik w swej kancelaryi przy ulicy Loretańskiej 16, II. p., drzwi 11, codziennie w godzinach od 4—7 popołudniu. — Dokumenta należy przynieść ze sobą. Prospekty przesyła się pocztą bezpłatnie.

Najtańszy Dom Eksportowy
IGNACY CYPRES KRAKÓW SZEWSKA 13, G



poleca po nadzwyczaj tanich cenach następujące towary: Zegarek z łańcuszkiem Mk 4500·— na kamienie Mk 5500·—, stalowy płaski na kamienie Mk 9000·—, stalowy damski 7500·—, budzik Mk 6000·—, zegar okrągły Mk 7000·—, zegar ścienny Mk 6000·—. Przy zamówieniu połowę zadatku, resztę za pobraniem. Za nieodpowiednie zwracam pieniądze. Cennik ilustrowany za nadesłaniem Mk 90 przekazem. 4689

CERATY LINOLEUM KAPY, CHODNIKI **DYWANY**

firanki, narzuty portyery, kordonki, prześcieradła gumowe. Drelichy, i materye, dla Tapicerów poleca po cenach fabrycznych najtaniej. 5135

M. HALPERN, Kraków Grodzka 43 wejście od ulicy **Senackiej 8**
Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Uwaga na adres.

NEHRLING & LEITGEBER
FABRYKA CYGAR
POZNAŃ — UL. MYLNA 5.
Telefon nr. 15-73.
5178 poleca
cygara w wielkim wyborze

DOBRA SLADKÓW wydzierżawią GORZELNIĘ PAROWĄ
zaraz kartofle na miejscu. 5286
Zgłoszenia dla omówienia warunków w Zarzadzie Dóbr Sladków, poczta Chmielnik ziemia kielecka.

Nadszedł świeży transport pasów z sierści wielbłądziej od 100 505 mm. oryginalnych angielskich
„GRIPOLY"
które sprzedaje po zniżonych cenach 5144
„ESHAPE"
KRAKÓW, UL. PIJARSKA 4, TEL. 3476.

SPÓŁKA TRANSPORTOWA
„CRACOVIA"
DOM SPEDYCYJNO-KOMISOWY
Kraków, Grodzka 60, Tel. 270.

Filie: Lwów, ul. Halicka 20, Tarnów, Plac Sienkiewicza 6, Wiedeń I., Schönlaterngasse 7 a.

Wysyłka towarów w kraju i za granicę. 5281

Przesyłki zbiorowe ze wszystkich większych miast.

Oddział: Łódź, Piotrkowska 22.



5074

Najtrwalsze żarówki.
Najwyższa oszczędność prądu.
Sprzedaż wszędzie.
JENERALNI PRZEDSTAWICIELE:
BRACIA BORKOWSCY
WARSZAWA, JEROZOLIMSKIE L. 6.

PORCELANA i KRYSZTAŁY
Wykwintne wyroby z pierwszorzędnych fabryk

ADOLF EDER
KRAKÓW
UL. FLORYAŃSKA 6. TELEF. 2231.

NACZYNIA PRAKTYCZNE
Dla urządzeń kawiarnianych po cenach konkurencyjnych

POSAD SZUKAJĄ

Ekspedyent lat 21, z branży maszyn roln., biegły w polskim i niemieckim języku, poszukuje odpowiedniej posady w tej lub innej gałęzi od 1/X 1922. Łask. zgłosz. do Adm. Gońca pod Nr 5284

KUPNO

Kupię cyrkiel „Richtera" format 6 P. Zgłoszenia w Adm. „Gońca Krak." Dunajewskiego 7. 5103

SPRZEDAŻ

Lokomobilowy kocioł stalowy kopalniany 20 m. powierzchni ogrzew. 5 atm. 62 rurki pliomierze ameryk. w dobrym stanie do sprzedania. Gołogórski, Spas obok Star. Sambora. 5275

MIESZKANIA

Pokój kawalerski umeblowany poszukuję. Dam odstępne i czynsz według umowy. Zgłoszenia pod „Prawnik" biuro ogłoszeń Hupczyca, Jagiellońska 7. 5279

Poszukuje się 2 lub 3 pokoi z kuchnią za wysokim czynszem lub odstępnem. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „2". 5234

RÓŻNE

H. Wielkopolski Tajemnica Powodzenia w życiu. Książkę powyższą wysyła za poprzedniem nadesłaniem 500 mp. lub za zaliczką 640 mp. „Novitas" Poznań, Fr. Ratajczaka 38. 5086

Zgubione papiery wojskowe na nazwisko Jan Wiodek, Kraków, Mazowiecka 71, które unieważnia. 5282

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Józef Jan, ur. w 1902 w Krakowie, unieważnia się, 5277

Franciszek Zarzycki ur. 1900, Przybradz p. Oświęcim, unieważnia skradzione tymcz. zaświadczenie demobilizacyjne wydane przez 10 p. Saperów Przemyśl. 5286

Zgubiono książkę członkową Kasy Chorych Sosnowiec Nr 66383. Julian Lipa, Zawiercie, unieważniam. 5285

Zgubiono w Buczaczu świadectwo dojrzałości wyst. przez Państw. Semin. Nauczycielskie męskie w Czortkowie 17/VI 1922 na nazwisko Jana Padlewskiego. Znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem Jan Padlewski nauczyciel w Zabłudowie powiat Białystok. 5287

Zgubiono kartę zwolnienia na nazwisko Władysława Jajko z Budzisza wystawioną przez PKU. w Ropczycach, unieważnia się. 5110

Zgubiono dokumenta wojskowe na nazwisko Kulesa Ignacy ur. w r. 1899 w Przybysławicach, unieważnia się. 5237

Zgubiono dokumenta wydane przez II. p. Lotn. na nazwisko Rachwał Leopold ur. 1897, Rozalówka pow. Sokal, unieważniam. 5259

Cech fryzyerów

zawiadamia, iż Biuro pośrednictwa pracy majstrów zostało na Walnem Zgromadzeniu odbytem dnia 18/IX 1922 oddane panu Bernardowi Hirschsteinowi fryzyerowi przy ul. Mikołajskiej 1, i prosi w razie potrzeby o zgłoszenie tamże. 5276

Tanio [illegible]

mieć można [illegible] do przerobienia [illegible] welurowy, filcowy, aksamitny lub futrzany do znanej od wielu lat pracowni kapeluszy

Julii Rauszowej

Kraków, ul. [illegible] L. 4. [illegible] 5113

DO CZYTELNIKÓW „GOŃCA KRAKOWSKIEGO"

Już prawie wszyscy

czytelnicy „Gońca Krakowskiego" przekonali się czy to będąc osobiście w naszym składzie czy też po otrzymaniu zamówionych u nas towarów pocztą, że „**Warszawska Spółka Manufakturowa" jest najtańszym źródłem zakupu towarów bławatnych**, o czem zresztą świadczą także tysiące listów, przybywających do nas ze wszystkich niemal stron Rzeczypospolitej od klientów naszych, którzy składają się ze wszystkich warstw ludności, jak: generałowie, inżynierowie, obywatele ziemscy, adwokaci, lekarze, konsumy, kółka rolnicze, duchowieństwo, szpitale i t. p.

Zamawiający u nas towary zostaje naszym stałym klientem, o czem świadczą częste zamówienia

Dlaczego posiadamy najlepszy i najtańszy towar? Odpowiedź bardzo prosta. Stale mamy wielkie zapasy towarów na składzie, **kupujemy bezpośrednio z fabryk w dużej partje i dewizą naszą jest: duży obrót — dobry towar — mały zysk.**

Chcąc dać nadal możność naszym klientom zamówienia towarów na nadchodzący

Sezon Jesienny

podajemy niżej cennik towarów, które wysyłamy po starych jeszcze cenach, względnie z niewielką zwyżką, jak np. na białe towary.

Dział ubraniowy (męski)

Materjał (czysta wełna) pełnej szerokości, najnowszy, elegancki, w dobrym gatunku, bardzo trwały i efektowny w kolorach granatowym, czarnym, marengo, bronzowym, zielonym i wiśniowym, w drobniutkie krateczki, paski lub gładki, o wyrobie jedwabno-miękkim, niezbędny dla wszystkich, pragnących zaopatrzeć się w eleganckie ubranie **na jesień i zimę**. Cena za 3 metry gat. „A" Mkp. 12.000·—, gat. „B" Mkp. 16.500·— i najwyższy gatunek „C" Mkp. 23.500·— (gatunek „C" sprzedawany jest wszędzie po Mkp. 9000·— za metr.). Gatunek „D" 27.500 Mkp. za 3 metry (Gatunek „D" sprzedawany jest wszędzie po 12.000 Mkp. za metr.

Podszewki i dodatki do ubrań

Do każdego odcinka ubraniowego dodajemy na żądanie PP. Klientów pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę i spodnie do rękawów i kieszeni. Gat. „A" Mkp. [illegible]000·—, gat. „B" 7500 — i gat. „C" Mkp. 9400·—.

Kupony na spodnie czysto wełniane, czarne tło w białe paseczki do ubrań wizytowych po Mkp. 7000·—, 9600·— i przedwojennej jakości czysto kamgarnowe po Mkp. 15 200. 17.800 Mkp.

Dodatki do spodni po Mkp. 1800·— i 2500·—

Polecamy na czarno lub granatowe ubrania **BOSTONY** po starych cenach:

Boston	„A"	Mkp. 4800·—	za metr	Boston	„D"	Mkp. 11000·—	za metr	
„	„B"	„ 6000·—	„ „	„	„E"	„ 14000·—	„ „	(angielski).
„	„C"	„ 7800·—	„ „	„	„F"	„ 17500·—	„ „	

Materjał nadający się specjalnie **na pokrycie futer, bekiesz, kożuchów i t. p.** w kolorach: czarnym, marengo lub granatowym. Gatunek „A" Mkp. 6800.—, gatunek „B" Mkp. 9500·—, gat. „C" Mkp. 14.500·— i gat. „D" Mkp. 18 000 — za metr

Materjał grubszy specjalny na palta męskie lub damskie, jesienne lub zimowe „Velour" we wszystkich kolorach, po lewej stronie kraty zastępują podszewkę, gatunek „A" Mkp. 8500·—, gatunek „B" Mkp. 10.500·—, gatunek „C" Mkp. 12.200·— i gatunek „D" Mkp. 16·000·—

Polecamy materjał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki, różne kolory po 5600 Mkp. za metr.

Materjały damskie.

Materjał „modern" (czysto-wełniany), nadający się na suknie we wszystkich najmodniejszych kolorach (szerok. 110 cm.) po mk. 3.800.— za metr, wyższego gatunku „**szyk nr. 100**" przedwojenny materjał ten polecamy na eleganckie, szykowne suknie teatralne, wizytowe i t. p. po mk. 5.800.— za metr.

Szewioty damskie najlepszego wyrobu pierwszorzędnych fabryk zastępujące w zupełności angielskie materjały podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po mk. 2.500.—, wyższego gatunku 3200.— za metr.

Nowość sezonu.

W nadchodzącym sezonie bardzo modne będą płaszcze damskie z pluszu lub materjału zamszu, wobec czego przygotowaliśmy większy zapas takowych.

Angielski oryginalny plusz deseń i gładki bardzo efektowny i trwały na dziesiątki lat, szerokości 130 cm po mk. 21.500.— za metr (sprzedawany wszędzie w Warszawie po mk. 30.000 —) Na płaszcz potrzeba 3 metry.

Zamsze na damskie jesionki lub płaszcze zimowe we wszystkich najmodniejszych kolorach. Gat. A mk. 9.500.—, gat. B 12.000.— i gat. C 15.200 — za metr. Na płaszcz potrzeba od $2^1/_2$—3 metrów.

Posiadamy również damskie materjały — „gabardina" zagraniczna we wszystkich kolorach, specjalnie na kostjumy po mk. 6.500.— za metr na kostjum potrzeba $3^1/_2$ metra.

Sztuczki na całe **spódniczki gładkie**, w krateczki lub paski po mk. 4.200.
„ „ bluzki „ „ 2.500.
„ „ „ z kaukazkiego jedwabiu „ „ 4.800.

Dział płócien.

Madepolamy białe francuskie pełnej szerokości po 1350 i 1500 mk. za metr.
Płótno białe na bieliznę, poszewki i t. p., sztuczka 17 metrów po mk. 24500·—, 26500·— i 29000·— i kolorowe.
Płócienka białe w paski na ubranka dziecinne, bieliznę, fartuszki i t. p. po mk. 1100 za metr
Zagraniczne zefiry na koszule po mk. 1400·—, 1600·— i 1800·— za metr
Flanele francuskie we wszystkich kolorach po mk. 1100·— i 1300 za 1 metr.
Ręczniki białe, wyrób gładki lub walowy, bardzo trwałe w praniu po 1000 i 1200 mk. za sztukę.
Obrusy białe wysokiego gatunku na 6 osób po 4900 mk. — Kolorowe w śliczne desenie po 6500 i 8000 Mkp.
Prześcieradła białe gotowe (2 m. szer. największej ze specjalnego płótna prześcieradłowego po 4500 mk. i lepszy gatunek 4800 i 5800 mk.
Baje we wszystkich kolorach podwójnej szerokości na suknie i szlafroki po 2200 mk. za metr.
Specjalne czerwone płótna „Tyk" na wsypy, najlepszego gat. gwarant. nie przepuszcza pierza. po mk., 1800·— i 2000.— za metr.
Chusteczki do nosa męskie webowe oryginalne szwajcarskie po mk. 5900·— za tuzin, damskie białe i kolorowe po mk. 5000 za tuzin.

Kołdry, kapy i chustki,

Kołdry t. z. pluszowe o podkładzie czystej wełny deseniowe, lekkie, puszyste i ciepłe, o kolorach praktycznych, nie podlegających zbrudzeniu, bardzo praktyczne. Z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni. Cena za sztukę mk. 17.500, para mk. 34.000.

Takie same ciemne bez deseni po mk. 10000 i 12.000 za sztukę.

Kapy na łóżka pikowe śliczne desenie i kolory, cena za sztukę mk. 8000, para 15.500.

Kołdry watowane, bardzo dobre, pokryte satyną na pierwszorzędnej wacie po mk. 25.000 i 28.000 sztuka.

Chustki 165x165 w najmodniejsze kraty po mk. 3000. Czysto wełniane po mk. 7000 i 10.000.

Chustki „Polonia" duże zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie, w śliczne desenie. Z powodu dużego zapasu takowych na składzie sprzedajemy po mk. 15.500 za sztukę i wyższego gatunku po 18.000 i 21000 mk.

Chustki szalowe kaszmirowe po mk. 3.500 we wszystkich kolorach

Własny wyrób bielizny.

Przy naszym składzie posiadamy pracownię bielizny, która wyróżnia się efektownem wykończeniem, pierwszorzędnym materjałem i fasonem wiedeńskim.

Koszule zefirowe męskie dzienne z mankietami i kołnierzykami kolorowe, białe i w paseczki po Mk 5.500, z zagranicznego zefiru po 6·500.

Nasze koszule w sklepach sprzedawane są po Mk 8.000 i 9.000.

Koszule nocne z dobrego madepolanu po Mk 4.800 i 4.800.

Kalesony męskie z żyrardowskiej dymki wszystkich rozmiarów po Mk 4.200, w gatunku wyższym po Mk 4.800.

Koszule damskie dzienne i nocne zagraniczne z koronkami i wstawkami po Mk 3.800.

Szlafroki męskie wysokiego gatunku, nadzwyczajnie trwałe czarne i kolorowe po Mkp. 7500. 9000 i 12.000 za tuzin, zimowe w dobrym gatunku po Mkp. 10.000 i 14000 za tuzin.

Pończochy damskie we wszystkich kolorach po Mkp. 10.000 i 14 000 za tuzin, grubsze na zimę po Mkp. 15.000 za tuzin.

Reformy damskie flanelowe po 2.500 Mkp., reformy damskie czysto-wełniane po 10000 Mkp.

Halki flanelowe po 4500 Mkp. za sztukę

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się Mkp. 1000. Zamówienia wysyłamy natychmiast (bez zadatku).

UWAGA! Nasza gwarancja: Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze lub zamieniamy na inny w przeciągu 14 dni.

Zamówienia prosimy adresować: **Do Warszawskiej Spółki Manufakturowej, Warszawa, ul J[illegible] 18—20** Tel. 243-80 i 171-28).

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o łask. odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen.

Z powodu braku miejsca podajemy tylko kilka listów naszych klijentów dla scharakteryzowania treści takowych.

1) Uprzejmie dziękuję za przysłany zamówiony przezemnie towar, z którego jestem w zupełności zadowolony, proszę o przysłanie... **Generał Milewski** — Poznań. 2) Z przesyłki na dz. 11/VI t. j. z płaszczy i materji $3^1/_2$ metra jestem bardzo zadowolony i poleciłem moim znajomym gorąco jako solidną i rzetelną firmę. Dzisiaj proszę dla mnie wysłać za zaliczką $3^1/_2$ metra takiej samej materji. **Józef [illegible]** — w Horodyszczu, p-ta Tysienica. 3) Proszę o przysłanie mi jednego płaszcza nie[illegible] w kolorze ustnie z 25 b. m. z Panem umówionym... **[illegible]** gen. ppr. — Dca 15 D. P. Bydgoszcz. 4) Obstalunek mój otrzymałem, za który serdecznie dziękuję, a teraz proszę o wysłanie mi niżej wskazanych rzeczy, a mianowicie... **M. [illegible]** — st. Rejowiec P. K. P. 5) W dowód, że jestem zupełnie zadowolony z przesłanego towaru, zamawiam ninejszym... **Ksiądz [illegible]** — Jastrząbka Nowa, p. Lisiagora au. Tarnów. 6) Racz pan wybaczyć, że natychmiast nie podziękowałem za otrzymany towar — ale opóźnienie owe da się wytłumaczyć moim pobytem na wsi. Z towaru jestem naprawdę zadowolony i wielu moich kolegów wyraziło chęć przesłania Sz. Panu zamówienia i na podobny towar, co mam nadzieję powinno nastąpić wkrótce. Pozatem proszę Szan. Pana o przysłanie mi... **Teofil [illegible]** — Strz[illegible]szczyce (Zagł. Dąbr.)

UWAGA. Kto tylko raz już u nas [illegible] towar zostaje naszym stałym klientem, gdyż przy wykonaniu zamówień dokładamy wszelkich starań, aby zupełnie zadowolnić swoich odbiorców.

Kooperatywom, kółkom rolniczym i stowarzyszeniom specyalne warunki. 5207

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Krzywy Antoni. Drukarnia Ludowa w Krakowie.